



Kolejka przed otwarciem sklepu

► SPOŁECZEŃSTWO

## Dobre życie z „lumpa”

Czy możliwe jest zarabianie na handlu markową używaną odzieżą kupowaną w second handach? Oni to potrafią. Kim są towcy okazji w lumpeksach? **► s. 11**

## Kuchnia swojska, ale fantazyjna

Domowe, swojskie wyroby to już rzadkość, ale nie w kuchni Mileny Kot **► s. 11m**



## ► PLEBISCYT SUPER OSP 2018 Dziś kupon za 10 pkt.!

► s. 2 i 5m

**WYTWÓRNIA BETONU**

kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94  
betoniarnia.ochmann@op.pl  
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE  
**OCHMANN**

**PERUN** PELET WĘGLOWY  
**VARMO** PALIWA EKOLOGICZNE  
**PREMIUM**

str. 16 DO KOTŁÓW Z AUTOMATYCZNYM PODAWANIEM PALIWA  
Wartość opałowa 27 000 + 30 000 kJ | Zawartość wilgoci: 2-6 % | Spiekalność R = 0  
**NIE SPRZEDAJEMY WODY W WORKU!**  
Jarocin, ul. Przemysłowa 3  
605129 828 / 62 747 27 88



# GAZETA Jarocińska

Nr 16 (1436) 17 kwietnia 2018

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

# ZA DUŻO ZARABIAJĄ?



**ADAM PAWLICKI**  
burmistrz Jarocina



**JACEK JĘDRASZCZYK**  
burmistrz Żerkowa



**DARIUSZ STRUGAŁA**  
burmistrz Jaraczewa



**MIROŚLAW PATERCZYK**  
wójt Kotlina



**ALEKSANDER PODEMSKI**  
wójt Nowego Miasta



**TEODOR GROBELNY**  
starosta jarociński

PiS chce obniżek pensji samorządowców. - To nie jest najlepszy ruch - komentuje burmistrz Żerkowa, Jacek Jędraszczyk. Zobacz, ile co miesiąc na konto dostają nasi władarze **► s. 10**

## ZBRODNIA W CEREKWICY: POTRZEBNA POMOC

### Szlachetna paczka dla rodziny ofiar

Rodzina z Cerekwicy Starej, w której doszło miesiąc temu do przerażającej zbrodni, próbuje wrócić do normalnego życia. Żeby zmienić otoczenie, w którym mieszkają, potrzebują materiałów budowlanych. **► s. 6**



### „Pojechałam do synka na wózku. Poczułam mamę”

Rozmowa z NATALIĄ KULIŃSKĄ - mamą uratowanego Adasia z Cerekwicy Starej



### ► JARACZEWO Park w Rusku - czy będzie otwarty? **► s. 8**

Chciał popełnić samobójstwo. Usiłował wjechać samochodem do zalewu **► s. 4**

### Ciężarówką uderzył w auto i pchającego go mężczyznę. Teraz stanie przed sądem **► s. 4**

### ► KOTLIN Jest szansa na przebudowę ulicy Kołtątaja **► s. 3**

### ► JAROCIN Szkołę w Potarzycy może uratować 80 mieszkań **► s. 8**

### ► JAROCIN Bez potrzeby nie wychodzą z domu, bo boją się o swoje życie **► s. 7**



### Potrafę dać duże pieniądze za butelkę piwa

Rozmowa z Bartoszem Wojtyrą - geografem, miłośnikiem piwa, absolwentem Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie **► s. 10m**

### ► HISTORIA O kamienicy żydowskiej rodziny Zolki...

Skromny parterowy dom z poddaszem i podwójnym wykuszem w północnej pierzei jarocińskiego rynku. Jego dawni żydowscy właściciele prawdopodobnie zostali zagazowani. **► s. 14**



## LIST

W związku z publikacją w GJ (nr z 15 z 10 kwietnia br.) - dotyczącą tematu wypłaty odszkodowań za grunty zabrane przez Gminę Jarocin na podst. tzw. „specustawy” na budowę łącznika ul. Śródmiejskiej i Wrocławskiej.

Zawarte w artykule wypowiedzi zarówno Burmistrza Adama Pawlickiego oraz jego urzędnika Sebastiana Walczaka są niestety niczym innym, jak bańką mydlaną wypuszczoną w przestrzeń publiczną przez obydwu Panów. Nie wiem skąd zarówno p. Walczak, jak i p. Pawlicki czerpią wiedzę o finansach powiatowych związanych z wyceną gruntów, które przejął Burmistrz Jarocina pod budowę łącznika ul. Śródmiejskiej i Wrocławskiej - niestety tej informacji w artykule nie zamieszczono.

Poza tym w artykule nie ma także informacji o tym, że praktycznie od każdej dokonanej wyceny gruntu odwołuje się Burmistrz Pawlicki, co automatycznie przeciąga procedurę wypłaty odszkodowań. Natomiast w artykule jest za to informacja, że Burmistrz cały czas jest gotowy i „chciał wypłacić” te odszkodowania, ale okazało się, że ich ostatecznie nie wypłacił, bo na tym etapie już tego nie może zrobić... Krótko mówiąc Burmistrz znów czegoś nie wiedział, ale winni są inni, ale nie on... I jak zwykle skończyło się na „dobrych chęciach” Burmistrza...

Jednocześnie obydwaj Panowie (A. Pawlicki i S. Walczak) powinni wiedzieć, że pieniądze na sporządzenie operatów (wycen gruntów) przekazywane są z budżetu Wojewody Wielkopolskiego i karkołomne wypowiedzi tych Panów, o tym, że Powiat nie ma pieniędzy na te wyceny jest czystą fantasmagorią, by nie nazwać rzeczy po imieniu... niewiedzą. Nie wiem również skąd dyrektor wydziału rozwoju gminy p. S. Walczak otrzymał informację o tym, że Starostwo Powia-

towe nie ma pieniędzy na sporządzenie wycen gruntów, i że problem opóźnień wynika z kłopotów finansowych powiatu. To jest bzdura... Takie „wyrokiowanie”, jakie zaprezentował p. S. Walczak - zdecydowanie nie leży jednak w zakresie kompetencji służbowych dyrektora wydziału rozwoju gminy... nawet Gminy Jarocin. Jak mówił zresztą niedawno sam Burmistrz Pawlicki w jednym z wywiadów „ten pan albo kłamie albo mówi nieprawdę” - niestety ten „złoty cytat” idealnie odnosi się teraz do obydwu Panów.

Jednocześnie chciałbym podpowiedzieć p. Burmistrzowi Pawlickiemu, że w przyszłości - zanim zacznie budować kolejny łącznik i przejmować grunty od mieszkańców - najlepszym rozwiązaniem byłaby próba polubownego rozwiązania sprawy i porozumienia się z właścicielami gruntów, które zamierza zagarnąć. Wówczas odwoływanie się i przeciąganie sprawy w czasie oraz zastanianie się hasłem, że Burmistrz dba o interesy gminy - byłoby zbędne.

Poza tym Gmina, to przede wszystkim ludzie, którzy ją zamieszkują. Jednakże dotychczasowe działania p. Burmistrza Pawlickiego wskazują, że preferuje on raczej rozwiązania konfrontacyjne... Tracą na tym tylko właściciele gruntów, które Burmistrz zabrał pod budowę łącznika... Właściciele, którzy są przecież także mieszkańcami Gminy Jarocin. Gminy, którą p. Pawlicki zarządza dla dobra jej mieszkańców...

z poważaniem  
J. Szczepaniak  
rzecznik prasowy SP w Jarocinie

## Będzie obniżka pensji samorządowców?

Obniżenie pensji poselskich i senatorskich o 20%, a także wprowadzenie limitów obniżających wynagrodzenia wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oraz szefów spółek Skarbu Państwa i komunalnych zapowiedział w czwartek, 5 kwietnia prezes PiS Jarosław Kaczyński. Dodał także, że chce, by zostały zniesione „wszelkie dodatkowe świadczenia dla urzędników spółek Skarbu Państwa”. - Proszę pamiętać, że te świadczenia są często na

poziomiej pensji - podkreślił.

Wszystko zaczęło się w momencie, kiedy sprawa nagród dla ministrów w rządzie byłej premier Beaty Szydło stała się głośna. PiS stracił przez to w ciągu ostatnich miesięcy w sondażach kilka punktów procentowych.

Co mieszkańcy Jarocina sądzą na temat pomysłu prezesa PiS? Czy to dobry krok, żeby obniżyć pensje samorządowcom? Poparliby to rozwiązanie czy raczej nie? Sprawdzamy! (joan)



### IWONA

Myślę, że to byłoby dobre i przydałoby się, żeby politycy mniej zarabiali. Nie orientuję się za bardzo w polityce, ale ten pomysł uważam za dobry.



### ANNA FRĄSZCZAK

Uważam, że jest to jak najbardziej dobry pomysł. Niech politycy spróbują żyć za takie same pensje, jakie my - zwykli ludzie mamy, to się przekonają czy da się żyć z takich zarobków.



### JOANNA ZAWORSKA

Jest to bardzo dobry pomysł. Wydaje mi się, że tyle zarabiają, iż jest to naprawdę bardzo dużo, choćby w porównaniu do średniej krajowej. Myślę, że powinni się skupić na dobrym rządzeniu tym krajem, a nie tylko na zarabianiu.



### HUBERT SKŁODAWSKI

To byłoby bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ oni stanowczo za dużo zarabiają. Patrząc na samochód naszego burmistrza, to mówi już samo za siebie. Myślę, że powinni płacić więcej podatków - może to by było rozsądniejsze.



### IRENEUSZ CIECHANOWSKI

Myślę, że niektórym by się przydało. Żeby tak zeszli do poziomu zwyczajnych ludzi i zobaczyli, jak się żyje za przeciętną pensję w kraju. Myślę, że wszystkim wyszłoby to na dobre.

## PLEBISCYT SUPER OSP KUPON KONKURSOWY

10  
punktów

GAZETA  
Jarocińska

imię i nazwisko: .....

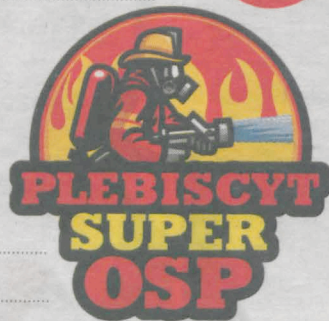
adres: .....

tel.: .....

wybieram jednostkę: .....

(wpisać nazwę)

uzasadnienie: .....



Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach przeprowadzenia konkursu przez Południową Oficynę Wydawniczą Sp. z o.o z siedzibą w Jarocinie (63-200), ul. Kasprzaka 1 a, wpisaną do Rejestru Przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS0000053718, zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, podanie danych jest dobrowolne, a ponadto każdemu użytkownikowi przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania

Podpis

## IX EDYCJA „PIĄTKI DLA GAZETY” KUPON KONKURSOWY

imię i nazwisko: .....

adres: .....

tel.: .....

szkółka: .....

w: .....

klasa: .....

przedmiot: .....

podpis nauczyciela: .....

Odpowiedz na pytanie 2 z tekstu na str. 3m

Wyrażam zgodę na udział mojego dziecka / podopiecznego w konkursie „Ecopiątka dla „Gazety” oraz na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb związanych z konkursem „Ecopiątka dla Gazety” (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922).

Podpis rodzica / opiekuna

GAZETA Jarocińska

## LIST

W związku z opublikowanym w numerze 13/2018 „Gazety Jarocińskiej” listem Pana Zbigniewa Kaczmarska - Przewodniczącego Zarządu Osiedla 1000-lecia w Jarocinie, który sformułował pod moim adresem kilka fałszywych oskarżeń, proszę o zamieszczenie mojej odpowiedzi.

Pan Zbigniew Kaczmarek zarzuca mi, że nie pomagam zarządowi osiedla i nie uczestniczę w jego posiedzeniach. Bardzo chętnie bym był obecny na posiedzeniach zarządu osiedla, gdybym wiedział o jego spotkaniach. Tymczasem, z informacji uzyskanych od członka zarządu Pana Andrzeja Kubickiego wiem, że posiedzenia zarządu nie odbywają się od ponad dwóch lat, albo przewodniczący nie informuje o nich nie tylko mnie, ale i członka tego organu osiedla, Pana Kubickiego.

Przez trzy i pół roku kadencji rady miejskiej i ponad trzech lat kadencji zarządu osiedla Pan Przewodniczący Kaczmarek kontaktował się ze mną jedynie dwu, może trzykrotnie. Nie mam do Niego o to pretensji, bo nie musi się ze mną w ogóle kontaktować. Wypełniając jednak mandat radnego przez trzy lata wielokrotnie współpracowałem z członkami zarządu osiedla Panami Krzysztofem Bobkiem i przede wszystkim Panem Andrzejem Kubickim. Szczególnie Pan Andrzej jest osobą niezwykle zaangażowaną i odpowiedzialną, przez co przez wielu mieszkańców jest traktowany jako rzeczywisty przewodniczący osiedla. To osoba skromna, niezwykle pracowita, dzięki której udało się rozwiązać wiele osiedlowych problemów. Ze swoimi inicjatywami i dokonaniami, a zwłaszcza dokonaniami innych nie biega jednak do mediów i nie przypisuje sobie ich, jak to ma w zwyczaju czynić Pan Zbigniew Kaczmarek. Praca Pana Kubickiego jest wyłącznie społeczna, bo nie pobiera za to diety, która co miesiąc wpływa na konto Pana Kaczmarska, mimo wątpliwej aktywności jako przewodniczącego zarządu osiedla.

Pan Zbigniew Kaczmarek dziwi się, że nie przybyłem

na zwołane przez niego zebranie mieszkańców osiedla 7 lutego. Wyjaśniam więc, że pod koniec grudnia rozmawiałem z Panem Kaczmarskim na temat terminu zebrania, chciałem bowiem zreferować jako radny sprawy osiedla. Wówczas poinformowałem, kiedy przez kilka dni będę przebywał na zaplanowanym urlopie poza Jarocinem i nie będę mógł uczestniczyć. Uwierzyłem w szczerą intencję Pana Kaczmarska. Na początku lutego bardzo się zdziwiłem, kiedy zobaczyłem ogłoszenie o zebraniu, z programem, w którym Pan Kaczmarek zapowiedział referowanie przeze mnie spraw osiedla, ale zwołanym na dzień, który kilka tygodni wcześniej podałem przewodniczącemu jako termin, w którym będę poza Jarocinem. Dziś jestem przekonany, że było to celowe działanie Pana Kaczmarska, aby mógł mi zarzucać nieuczestniczenie w zebraniu mieszkańców.

Nie mam w zwyczaju chwalić się swoją aktywnością. Uznaję, że jako radny należy to do moich obowiązków, jednak wobec fałszywych oskarżeń Pana Zbigniewa Kaczmarska informuję, że przez trzy lata kadencji radnego złożyłem 14 interpelacji, które w zdecydowanej większości skutkowały rozwiązaniem problemów mieszkańców osiedla 1000-lecia. Samodzielnie, albo we współpracy z członkami zarządu osiedla Panami Bobkiem i Kubickim zabiegałem też o budowę osiedlowego boiska, wyznaczenie zablokowanych przez słupki pana Kaczmarska dróg dla służb ratowniczych, uporządkowanie terenu wokół boiska, montaż monitoringu osiedlowego czy ostatnio remont dachu przedszkola Marcinek.

Uważam, że na osiedlu 1000-lecia można zrobić znacznie więcej, ale do tego jest potrzebna współpraca, a nie wyłącznie objeżdżanie przez przewodniczącego osiedla rowerem, pomawianie innych i chwalenie się w mediach nie swoimi osiągnięciami.

Z poważaniem  
Maciej Śledzianowski  
radny Rady Miejskiej w Jarocinie



Nic bardziej mylnego. Krzyż nie tylko nie zniknie, ale stanie się też częścią większej instalacji upamiętniającej ofiary II wojny światowej. Niewiele osób wie, że na skwerze przy ul. Dąbrowskiego i Wrocławskiej w Jarocinie pochowane zostały pierwsze na Ziemi Jarocińskiej ofiary II wojny światowej - dwie osoby z załogi samolotu „Karaś”, który rozbił się we wrześniu 1939 roku nad Cielczą. Dotychczas mieszkańcom Jarocina miejsce to kojarzyło się z cmentarzem choleryków i taka potoczna nazwa skweru funkcjonuje do dziś. W 1708 roku pochowano tam ofiary dżumy, a 100 lat później - cholery. W 1939 roku stał się miejscem pochówku pierwszych ofiar II wojny światowej. - Po wysadzeniu wiaduktów kolejowych na al. Niepodległości przez wojsko polskie 3 września 1939 roku, utrudnione było chowanie ofiar na cmentarzu parafialnym przy al. Niepodległości, chowano więc je na cmentarzu choleryków - wyjaśnia Sebastian Pluta, dyrektor Muzeum Regionalnego w Jarocinie. Ten fakt stał się przyczynkiem do tego, aby utworzyć tu miejsce pamięci ofiar z okresu II wojny światowej.

Na skwerze po modernizacji stanie nowy - stalowy krzyż. Pojawiają się także inne elementy przestrzenne - tablice dedykowane żołnierzom poległym na wszystkich frontach II wojny światowej oraz bohaterskim mieszkańcom Ziemi Jarocińskiej poległym w latach 1939-1950. Tablice upamiętnią także pomordowanych i przetrzymywanych w obozach,

## Co dalej z krzyżem i cmentarzem choleryków?

W zeszłym tygodniu ze skweru znajdującego się w miejscu dawnego cmentarza choleryków u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Wrocławskiej w Jarocinie zniknął krzyż. Wiele osób zaniepokoił ten fakt. Niektórzy pytali, wysyłali maile. Pojawiły się nawet plotki, że w tym miejscu ma powstać nowa inwestycja lub budynki mieszkalne.

Krzyż ze skweru obecnie znajduje się przy kościele parafialnym Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie



Fot. Lidia Sokowicz

Fot. Mateusz Ermannowicz

gettach i więzieniach oraz pamięć o cywilnych ofiarach wysiedleń, przesiedleń i wypędzonych. Nie zapomniano też o żołnierzach podziemia niepodległościowego oraz o tych, którzy ponieśli śmierć na Wschodzie m.in. w Katyniu. Jedną z tablic poświęconą zostanie bohaterom ruchu oporu i konspiracji pod okupacją hitlerowską i sowiecką. Wszystkie elementy będą podświetlone, dzięki czemu napisy będą czytelne także po zmroku. Nawierzchnia skweru zostanie utwardzona, wokół pojawi się nowa wieloletnia roślinność, a przy alejkach zamontowane zostaną ławeczki i kosze na śmieci. Prace mają zakończyć się na przełomie kwietnia i maja. Projekt modernizacji parku przygotowali Piotr Kociński - architekt krajobrazu z pomocą Marceliny Pilarczyk - architektki. Oboje wcześniej byli laureatami nagrody burmistrza Jarocina na najlepszą pracę magisterską poświęconą Ziemi Jarocińskiej. Inwestycję realizują wspólnie gmina Jarocin i Zakład Usług Komunalnych w Jarocinie. Jej łączny koszt to kwota ok. 267 tys. zł.

Krzyż upamiętniający ofiary epidemii stał w miejscu cmentarza od końca XIX wieku. Po zdemontowaniu został przekazany parafii Matki Bożej Fatimskiej w Jarocinie. Po zakonserwowaniu zostanie zamontowany na skrzyżowaniu ulic: Wiślanej i Ługi, gdzie już znajduje się krzyż przydrożny, ale dawno noszono się z zamiarem jego odnowienia lub wymiany.

Oprac. (Is)

### KOTLIN

## Jest szansa na ulicę Kollątaja z rządowego dofinansowania

Ponad 460 tys. zł chce pozyskać gmina na budowę ul. Kollątaja w Kotlinie. W czwartek władze złożyły wniosek w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Samorząd Kotliny aplikuje o kolejne środki zewnętrzne. Tym razem chce zdobyć pieniądze z Rządowego Programu na Rzecz Rozwoju oraz Konkurencyjności Regionów poprzez Wsparcie Lokalnej Infrastruktury Drogowej. Pieniądze mają być przeznaczone na długo wyczekiwaną budowę ul. Kollątaja.

Wartość projektu opiewa na

581.817 zł. Samorząd wnioskował o 465.453 zł, a pozostałe 116.364 zł miałaby wyłożyć gmina.

Przebudowa ulicy polegać będzie na zmianie istniejącej jezdni tłuczniowo-gruntowej na nawierzchnię z betonu asfaltowego z obustronnymi pobocznymi. W ramach inwestycji planowane jest wykonanie kanalizacji deszczowej.

Zdaniem wójta Mirosława Paterczyka, jeszcze w pierwszej połowie roku uzyska informację, czy wniosek został zaakceptowany i uzyskał dofinansowanie.

Mieszkańcy ulicy Kollątaja zwracali się wielokrotnie do samorządu o remont drogi, która w okresie opadów jest pełna kałuż. Realizacja inwestycji była zaplanowana w ubiegłym roku, ale ostatecznie nie została wykonana. Pod koniec września wójt unieważnił przetarg, ponieważ oferent zażądał znacznie więcej niż mógł przeznaczyć samorząd. - W mojej ocenie bezzasadne było dokładnie 150 tys. zł powyżej kosztorysu inwestorskiego - ocenia Paterczyk.

(era)

**382,30 metra**

na takim odcinku mają być wykonane prace

**5 m**

szerokość drogi

**400.000 zł**

zaplanowano w tegorocznym budżecie Kotliny na przebudowę ulicy Kollątaja

## Nowe mury szpitala pną się do góry

Trwa rozbudowa szpitala w Jarocinie. Jak zapewnia etatowy członek zarządu powiatu Stanisław Martuzalski - prace przebiegają zgodnie z planem.

Inwestycja wyceniona została na 8,5 mln zł i ma dostosować lecznicę do rozporządzenia ministra zdrowia z lutego 2011 roku. Szpital znaczną część pieniędzy pożyczyl w formie emisji obligacji, które będzie spłacał do 2030 roku. Kolejne 3 mln zł pochodzą z kredytu zaciągniętego przez lecznicę.

Nowy budynek powstaje nad obecnym oddziałem chorób wewnętrznych. Całe skrzydło będzie zmodernizowane i powiększone o dodatkową kondygnację w kształcie litery T. Na uzyskanej powierzchni planowany jest nowy oddział ginekologii i położnictwa z salą cesarskich cięć. Znajdą się tam również oddział noworodkowy, laboratorium, pracownia endoskopii oraz kaplica.

Wykonawcą jest warszawskie konsorcjum firm Heli Factor, które na przeprowadzenie prac ma czas do końca września.

(ann)



Fot. Szpital Powiatowy Jarocin

### ŻERKÓW

## 9.600 zł dotacji na sanitariaty

W ramach programu „Szatnia na medal” gmina Żerków otrzymała z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu dofinansowanie na remont sanitariatów w Mickiewiczowskim Centrum Turystycznym.

- Zobaczyliśmy, że jest taki program. Wiedzieliśmy, że te sanitariaty wymagają remontu, więc postanowiliśmy napisać i udało się. Bardzo się cieszymy. Liczymy na to, że już w kwietniu uda się przeprowadzić te prace - mówi Michał Surma, sekretarz gminy.

Roboty zostaną wykonane w bloku D. - Tam odbywa się bardzo dużo zawodów sportowych, m.in. w warcaby - dodaje sekretarz gminy. - W maju będzie ogólnopolska olimpiada młodzieży w sportach halowych. U nas odbędą się rozgrywki w brydża.

Koszt realizacji zadania ma wynieść 19.828,34 zł. Pozyskana kwota dofinansowania to 9.600 zł.

(akf)

OGŁOSZENIE

**MAC MET SKUP ZŁOMU**

605 886 562  
604 219 407



Podstawiamy kontenery  
Odbieramy własnym transportem



## WIEŚCI KRYMINALNE

■ W sobotę w Woli Książęcej policjanci skontrolowali motorowerzystę. Ireneusz J. z gm. Kotlin nadmuchał 2,3 promila alkoholu.

■ Miał 2,3 promila alkoholu w organizmie. Wsiadł na rower i jechał ul. Jarocińską w Siedleminie. Nie zastosował się do znaku stop, wjechał na skrzyżowanie bezpośrednio pod jadącego forda focusa, którym kierowała 38-latkka. Potrafiła rowerzystę. Zbigniew M. z gm. Jarocin trafił do jarocińskiego szpitala.

■ 9 kwietnia na krajowej „11” w Witaszycach policjanci skontrolowali mieszkańca gminy Jarocin. Motorowerzysta Piotr B. miał 0,6 promila alkoholu w organizmie.

■ Tego samego dnia na ul. Poznańskiej w Kotlinie sprawdzono Krzysztofa A. z powiatu kępińskiego. Kierowca citroena nadmuchał 0,3 promila alkoholu.

### Jechał z sądowym zakazem

■ 10 kwietnia w Stegoszy (gm. Żerków) policja zatrzymała kierującego motorowerem. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna kierował jednośladem pomimo sądowego zakazu.

### Wypadek na ścieżce rowerowej

W wtorek po południu policjanci zostali wezwani do zdarzenia w Cielczy. 20-latek jadąc ścieżką rowerową z nieustalonych przyczyn przewrócił się. Złamał sobie rękę i rozbił głowę.

### Kolizje z mandatami

■ W niedzielę w Stawoszewie (gm. Kotlin) mieszkaniec powiatu wrocławskiego cofając fiatem uderzył w opla, którym jechał mieszkaniec gminy Kotlin. Dla nieostrożnego kierowcy nieuwaga zakończyła się mandatem.

■ Tak samo zakończyła się niedzielna kolizja na obwodnicy Jarocina. Na pasie w stronę Poznania pod wiaduktem na ul. Żerkowskiej mieszkaniec gminy Jarocin kierując fordem focusem uderzył w tył citroena.

■ 13 kwietnia na krajowej „11” w Kotlinie mieszkanka Nowego Sącza uderzyła skodą w tył peugeota, którym jechała mieszkanka gminy Jarocin, a ta z kolei zatrzymała się na opłu astrze. Sprawczynię kraksy ukarano mandatem.

■ Tego samego dnia na ul. Kościuszki w Jarocinie mieszkanka gminy Jarocin cofając fordem zderzyła się z fiatem. Sprawczynię ukarano mandatem.

■ 10 kwietnia w Parzewie (gm. Kotlin) kierujący volkswagenem LT uderzył w tył mana. Sprawca został ukarany mandatem.

■ 9 kwietnia na ul. Wrocławskiej w Jarocinie mieszkanka gminy Jarocin kierująca skodą w czasie wyjeżdżania z miejsca parkingowego uderzyła w peugeota partnera. Nieuważna kierująca została ukarana mandatem. (era)

# Ciężarówką uderzył w auto i pchającego je mężczyznę. Teraz stanie przed sądem

► Za nieumyślne spowodowanie śmiertelnego wypadku odpowie 25-latek z powiatu krotoszyńskiego. Jadąc tirem uderzył w tył skody i pchającego ją mężczyznę.

Chodzi o sprawę głośnego wypadku z końca listopada ubiegłego roku na dawnej „jedenasce” w Mieszkwie. Na prostym odcinku drogi, tuż za sygnalizacją świetlną, doszło do zderzenia dwóch samochodów - ciężarowego mana z naczepą i skody felicii. Auto osobowe na drodze uległo awarii, a 55-latek, który nim podróżował, usiłował zepchnąć pojazd na pobliską zatoczkę autobusową. W pewnym momencie na tył osobówki najechał samochód ciężarowy jadący w kierunku Jarocina. Uderzenie było tak silne, że skoda wypadła z drogi do pobliskiego rowu. Mężczyzna przepychający auto, siłą zderzenia obu sa-

mochodów, został odrzucony na przeciwległy pas. 55-latek z Ruska zmarł pomimo podjętej reanimacji.

Prokuratura zakończyła śledztwo i skierowała akt oskarżenia przeciwko 25-letniemu mieszkańcowi powiatu krotoszyńskiego. Mężczyźnie postawiono zarzut nieumyślnego spowodowania śmiertelnego wypadku. Zdaniem prokuratury kierowca tira jadąc „w obszarze zabudowanym w warunkach ograniczonej widoczności nieumyślnie naruszył zasady w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza i niewłaściwie ob-



serwował przedpole jazdy i najechał na tył skody będącej na światłach awaryjnych”. Obaj uczestnicy zdarzenia

byli trzeźwi. Mężczyzna przyznał się do uczestnictwa w wypadku, ale nie do końca zgadza się ze stawianymi za-

rzutami. Oskarżonemu grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. (era)

## Pijany syn groził schorowanej matce, że ją zabije

Do aresztu trafił 29-letni mieszkaniec Jarocina. Po pijaku znęcał się nad schorowaną matką. Groził, że ją zabije i spali dom.

Zdaniem jarocińskich śledczych mężczyzna znęcał się psychicznie i fizycznie nad matką. - Na podstawie tego materiału prokurator zarzucił mężczyźnie kilka czynów. Pierwszy dotyczył tego, że od stycznia 2018 roku do 9 kwietnia w Jarocinie znęcał się nad nieporadną ze względu na stan fizyczny matką. Będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których używał wobec niej

słów wulgarnych i obelżywych, popychał ją, szarpał oraz groził pozbawieniem życia i spalaniem domu - relacjonuje Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

Mężczyzna był już karany za podobne przestępstwo, a kolejnego dopuścił się w warunkach recydywy. Dodatkowo usłyszał zarzut kradzieży. W okresie od 1 do 9 lutego zrabował wkrętarke i szlifierkę. Elektronarzędzia zbył w lombardzie. 20 marca skradł telefon komórkowy o wartości 1 tys. zł, który sprzedał w lombardzie za 220 zł.

11 kwietnia prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania 29-latkka. Sąd przychylił się do wniosku śledczych.

Prokuratura podkreśla, że przestępstwa znęcania są trudne do wykrycia, bo dochodzi do nich w „czterech ścianach”. - Dopiero współpraca pokrzywdzonych z organami pozwala na podjęcie działań, których efektem jest odseparowanie podejrzanych od osób, na szkodę których działały - zaznacza Maciej Meler. (era)

### Podobna sprawa

Pod koniec marca 27-latek z Jarocina usłyszał zarzuty znęcania się nad matką i gróźb karalnych. Z ustaleń śledczych wynika, że mężczyzna miał się pastwić nad matką przez ostatnie trzy miesiące. Wszczynił awantury domowe, wyzywał pokrzywdzoną słowami wulgarnymi. Niejednokrotnie niszczył też sprzęty domowe. Mężczyzna stosował wobec swojej matki również groźby.

### KOTLIN

## Fordem zatrzymał się w rowie. Ucierpiało 5 osób

Tak zakończył jazdę 34-letni mieszkaniec powiatu poznańskiego.

Wtorkowy wieczór nie był łaskawy dla kierowców. Padał intensywny deszcz. W takich warunkach doszło do wypadku na krajowej „11” w Kotlinie. - 34-letni mieszkaniec powiatu poznańskiego kierując samochodem ford s-max na luku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków i zjechał do przydrożnego rowu - relacjonuje mł. asp. Karina Migalska-Cepa. W krasie ucierpiało 5 osób. Trzy trafiły do szpitala w Jarocinie, a dwie do Pleszewa. (era)

## Będą rzucali granatem

21 drużyn wystartuje w V Turnieju Klas Policyjnych województwa wielkopolskiego im. asp. Jana Kubiaka. Uczniowie będą rywalizowali w rzucie granatem, torze prze-

szkód, udzielaniu pierwszej pomocy i nocnych manewrach. Zawody odbędą się w dniach 20-21 kwietnia w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie.

Tumiej ten organizowany jest w związku z obchodami Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej w celu uczczenia pamięci polskich policjantów zamordowanych w Kalininie. (era)

## Znaleziono zwłoki bezdomnego

Ciało 50-letniego mężczyzny znaleziono w sobotę w jednym

z pustostanów przy ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie. Śled-

czy w zejściu bezdomnego wykluczyli udział osób trzecich. (era)

## Był pijany. Chciał popełnić samobójstwo

Wszystkie służby zaangażowały się w ratowanie 47-latkka, który chciał popełnić samobójstwo. Usiłował wjechać samochodem do zalewu w Roszkowie.

Mieszkaniec gminy Jarocin chciał się targnąć na życie. Rodzinie powiedział, że wjedzie samochodem do zalewu w Roszkowie. Przestraszeni bliscy zaalarmowali policję, a ta straż pożarną, która przyjechała z łodzią w razie konieczności podjęcia działań w wodzie. Policjanci prowadzili negocjacje z kierowcą auta, odwrócili jego uwagę i umożliwili strażakom podłożenie klinów pod koła i wyciągnięcie kluczyków ze stacyjki pojazdu. - Mężczyzna był w stanie nietrzeźwości. Został zabrany przez pogotowie do szpitala - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W organizmie 47-latkka stwierdzono 1,8 promila alkoholu. (era)

### INTERWENCJA

(62) 332 20 33



## Policja nie może zholować samochodów



W redakcji „Gazety Jarocińskiej” interweniował mieszkaniec osiedla Kasztanowa w Jarocinie. Zainteresował się stojącym od kilku miesięcy na osiedlu dwoma samochodami - oplami calibra. - Gdyby to była rejestracja jarocińska, to pewnie nie zadzwoniłbym. Akurat byłem na spacerze z psem i pamiętam, jak na festiwalu tymi samochodami przyjechała młodzież. Te samochody stoją do dzisiaj. Nie wiem, czy oni jest skradli i przyjechali nimi tylko na rytmny - zastanawia się nasz Czytelnik. - Dzwoniłem w tej sprawie na policję, ale nic nie zrobili, bo auta nadal stoją - dodaje. Policja wyjaśnia, że samocho-

dy posiadają tablice rejestracyjne, nie zagrażają bezpieczeństwu w ruchu kołowym i dlatego nie ma możliwości ich zholowania. - Pojazdy na pewno nie zostały skradzione, bo pod tym kątem wykonaliśmy czynności. Jesteśmy w trakcie ustalania ich właścicieli. Zwrócimy się do komendy policji w Gostyniu, aby ta skontaktowała się z osobami, na które auta są zarejestrowane. Trzeba wyjaśnić, czy samochody nadal należą do tych osób, na które są zarejestrowane, czy być może zostały sprzedane komuś z Jarocina - informuje mł. asp. Karina Migalska-Cepa z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. (era)



# Burmistrz zaparkował na miejscu dla inwalidów. Mieszkanka zrobiła zdjęcie jeepa

► - *Stanąłem na chwilę* - tłumaczy się Adam Pawlicki. To nie powstrzymało negatywnych komentarzy.



Jeep burmistrza na miejscu dla niepełnosprawnych sfotografowany przez mieszkankę



Dyskusja na temat parkowania burmistrza na profilu FB jarocinska.pl

Tłumaczenia szefa gminy, poza drobnymi wyjątkami, nie trafiły do nikogo. „Jeśli stał tylko na chwilę, to niech zabierze również czyjaś niepełnosprawność, na chwilę niech jeździ na wózku albo chodzi o kulach. Tak czy inaczej nigdy nie zrozumie, dlaczego osoby zdrowe, są tak chętne aby zamienić się z osobami niepełnosprawnymi” - komentuje parkowanie burmistrza Kamil, w reakcji na publikację portalu jarocinska.pl

Zaczął się od tego, że w ubiegłym tygodniu mieszkanka Wilkowyi pokazała w mediach społecznościowych zdjęcie jeepa należącego do burmistrza Adama Pawlickiego. Auto stoi wieczorem na parkingu przy ul. Gołębiej (na tyłach banku PKO). Nie byłoby w tym nic dziwnego, ale terenówka zajmuje miejsce dla niepełnosprawnych, które wyznacza znak pionowy (zobacz zdjęcie).

Autorka, do której dotarł portal jarocinska.pl przyznaje, że sytuacja uwieczniona na fotografii miała miejsce 6 lutego 2018 roku. Dlaczego zdecydowała się upublicznić fotografię dopiero teraz? - *Wrzuciłam je, bo nie ukrywam, że jestem stroną w sprawie dotyczącej budowy tej nieszczęsnej promenady nad Lutynią w Wilkowyi, którą władze gminy próbują realizować* - tłumaczy Agnieszka Rapczyńska i dodaje, że z powodu inwestycji ucierpi nieruchomość, którą zakupiła. - *Gdy 5 kwietnia usłyszałam w radio wypowiedzi burmistrza na temat niepełnosprawnych i tego, jaki jest cudowny i kochany dla tych ludzi, jak o nich dba, to mnie to tak zrytowało, że zdecydowałam, iż wrzucam to zdjęcie do sieci.* Nasza rozmówczyni dodaje, że w momencie, kiedy zrobiła tę fotografię, nie wiedziała jak postąpić. Przez moment zastanawiała się, czy nie wysłać fotki na policję.

Rzeczywiście burmistrz mówi we wspomnianej audycji, że planowana inwestycja w Wilkowyi ma służyć również inwalidom. - *Tyle się mówi o potrzebach osób niepełnosprawnych, a burmistrz sobie bezczelnie staje na miejscu dla nich zarezerwowanym. Przy czym proszę zwrócić uwagę, że nie jest zwykłym obywatelem* - zauważa Rapczyńska.

Pytania o sytuację sprzed 2 mie-

sięcy wyraźnie irytują burmistrza. - *Może na chwilę stanąłem, mogło tak być* - przyznaje Adam Pawlicki. - *Nie było gdzie zaparkować, na chwilę stanąłem i jak się zwołniono to przeparkowałem. Na pewno nie stałem tam długo* - dodaje.

Burmistrz tłumaczy, że mieszka w Śródmieściu i ma w związku z tym

wykupiony abonament w strefie płatnego postoj. Nie gwarantuje mu to jednak miejsca parkingowego. - *Jak mam czas, to jadę gdzie indziej, albo nawet pod urząd* - wyjaśnia. - *Kiedy mam dzieci, to parkuję gdzieś na chwilę, zaprowadzam do domu i idę przeparkować. Powtarzam, to nie jest tak, że samochód stał tam dłużej niż*

godzinę - zapewnia.

Publikacja portalu jarocinska.pl wywołała lawinę komentarzy. Internauci nie piszą wyłącznie anonimowo, za to niemal wszyscy krytykują postawę szefa gminy i jego tłumaczenia. „Co za arogancja” - pisze pani Bożena na naszym fanpage (zobacz ilustrację). „Wstyd, jeszcze raz wstyd”

- dodaje Aśka.

Już po publikacji do naszej redakcji trafiły kolejne, zrobione przez mieszkańców zdjęcia terenówki burmistrza, która również jest zaparkowana na tym samym miejscu dla inwalidów, tyle że innego dnia. (nba)

## JAROCIN

Na początku tego roku Michał Fijałkowski zrezygnował ze stanowiska sekretarza gminy Jarocin po ponad dwóch latach pełnienia tej funkcji. Powodem było zaangażowanie go na stanowisku prezesa nowej gminnej spółki Energia Jarocin. Długo się jednak nie „na-presesował”, ponieważ już na początku marca znów złożył rezygnację. Dlaczego? Otóż były jarociński sekretarz otrzymał nową propozycję pracy. W rozmowie z Gazetą zastrzegł jednak stanowczo, że nie życzy sobie podawania jakichkolwiek szczegółów. - *Jestem w tej chwili osobą prywatną i cenię sobie tę prywatność. Wielu ludzi zmienia pracę i gazety o tym nie piszą* - uzasadnia. I dodaje: - *Mogę tylko powiedzieć, że jestem pracownikiem spółki Skarbu Państwa - Grupy Lotos - jednym z 14 tysięcy pracowników.*

W związku z rezygnacją Michała Fijałkowskiego rada nadzorcza spółki Energia Jarocin powołała na stanowisko prezesa Wojciecha Wiszniewskiego, byłego prezesa spółki ZGO Nova.

(ann)

## Były sekretarz gminy zrezygnował ze stanowiska dwa razy w ciągu dwóch miesięcy

**SPÓŁKA ENERGIA JAROCIN** jest liderem klastra energetycznego, w skład którego weszły spółki gminy Jarocin.

► **Spółka Energia Jarocin ma za zadanie:**

- przygotować strategię i regulamin klastra
- planować i koordynować działania w obrębie klastra
- prowadzić działalność informacyjną, szkoleniową i promocyjną
- inicjować współpracę z innymi podmiotami, między innymi z instytucjami badawczymi
- poszukiwać źródeł finansowania przedsięwzięć i projektów zgodnie ze strategią klastra

► Zgromadzenie wspólników spółki Energia Jarocin ustaliło wysokość stałego wynagrodzenia prezesa Wojciecha Wiszniewskiego na **6.899,52 zł** (jest to 1,5-krotność przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, które w lutym 2018 r. wynosiło 4.599,68 zł).

► Pensja Michała Fijałkowskiego na tym stanowisku wynosiła odpowiednio 1,8 przeciętnego wynagrodzenia (w czwartym kwartale 2017 r. było to 4.739,51 zł, czyli **8.531,12 zł**).

► **W skład zgromadzenia wspólników spółki Energia Jarocin wchodzi:** gmina Jarocin oraz Jarocińskie Linie Autobusowe, Jarocińska Agencja Rozwoju (dawny Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych), Jarocin Sport, Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, Zakład Usług Komunalnych i Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

każdego dnia  
nowe informacje

**jarocinska.pl**  
Zawsze tam, gdzie Ty

OGŁOSZENIE

## VISION OPTYK

(obok kina „Echo”)  
63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4  
(wejście od ul. Gołębiej)

**GODZINY OTWARCIA**  
pon.-pt. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
sob. 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

**PROMOCJA -130 zł NA OKULARY PROGRESYWNE\***



**SPRZEDAŻ RATALNA**

**DRUGA OPRAWA ZA 1 ZŁ**

Promocja dotyczy wybranych modeli  
\*SZCZEGÓŁY PROMOCJI W SALONIE

**BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU**

62 505 27 00



## POMAGAMY OFIAROM TRAGEDII W CEREKWICY!

# Pojechałam do synka na wózku. „Poczuł mamę”

**WZRUSZAJĄCA  
ROZMOWA  
Z MAMĄ  
ADASIA**

Rozmowa z NATALIĄ KULIŃSKĄ - mamą uratowanego Adasia z Cerekwicy Starej

### Jak wyglądał pani pierwszy kontakt z synkiem?

Byłam tak przejęta, że nie bardzo pamiętam. Pojechałam do niego na wózku, bo nie mogłam chodzić. Nie mogłam go również wziąć na ręce. Przypominam sobie, że głaskałam go po nóżce. Oczywiście ze wzruszenia popłakałam się. Za bardzo nie widziałam reakcji synka, bo on był w łóżeczku, a ja na wózku, ale panie opowiadały mi, że była widoczna, mówiły: „Poczuł mamę”.

### Jak się pani czuje

Powoli dochodzę do siebie. Miałam kilka ran. Jedna jeszcze mi trochę dokucza.

### A jak czuje się synek?

Myślę, że coraz lepiej. Nadal przebywa na oddziale neonatologicznym, gdzie jest nadal pod opieką lekarzy. Ma ciągle powtarzane badania. Jest również rehabilitowany. Najważniejsze jest to, że codziennie mam z nim kontakt. Nie mam żadnych ograniczeń w kontakcie z synkiem, a na tym szczególnie mi zależało, bo to jest niesamowicie istotne w budowaniu więzi z Adasiem.

**Żyję z dnia na dzień i cieszę się, że powoli wracam do zdrowia.**

### Odlicza pani dni, kiedy wróci z dzieckiem do domu?

Bardzo czekam na tę chwilę. Na razie jeszcze nie wiadomo, kiedy to może nastąpić.

### Lekarze mówią, że to cud, że pani i dziecko żyjecie. Czy czuje się pani ocalona?

Nie rozpatruję tego w takich kategoriach. Żyję z dnia na dzień i cieszę się, że powoli wracam do zdrowia. Chciałabym bardzo podziękować ratownikom, lekarzom, pielęgniarkom z Jarocina i Ostrowa Wielkopolskiego, którzy zaangażowali się w ratowanie mojego i Adasia życia. Cieszę się, że wygrali ten wyścig z czasem i wszystko zakończyło się dobrze. W zasadzie to nie znajduję słów, aby wyrazić im wdzięczność.

### Czy jak opuścicie szpital, to pani i dziecko będziecie czegoś potrzebować?

W tej chwili trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Wszystko jest jeszcze bardzo świeże. Nie wiadomo, kiedy opuszczę szpital i nie wiem, jakie będą zalecenia lekarzy przy wypisie ze szpitala.

## Szlachetna paczka dla rodziny z Cerekwicy

► Rodzina z Cerekwicy Starej, w której doszło miesiąc temu do przerażającej zbrodni, próbuje wrócić do normalnego życia. Żeby zmienić otoczenie, w którym mieszkają, potrzebują materiałów budowlanych.

Nie milkną echa związane z mordstwem, do którego doszło w połowie marca w Cerekwicy Starej (gm. Jaraczewo). 22-latek zabił nożem 59-letnie małżeństwo. Poważnie ranił ich córki. Jedną z nich była w ciąży. Ostrze noża dosięgło również nie narodzone dziecko, które przyszło na świat przez cesarskie cięcie. Noworodek i jego mama przebywają nadal w ostrowskim szpitalu.

Pozostali członkowie rodziny próbują wrócić do normalnego życia. Po uporządkowaniu domu wpro-



Policja przed domem w Cerekwicy Starej

wadzili się do niego w Wielkim Tygodniu. Konieczny jest jego remont oraz wymiana mebli, które zostały zniszczone podczas ataku nożownika. Rodzina potrzebuje przede wszystkim materiałów budowlanych. - Będzie założony profil na Facebooku, gdzie będzie lista rzeczy, który są potrzebne rodzinie. Na bieżąco będziemy ją aktualizowali. Rodzina chce zmienić wyposażenie, ponieważ konkretne miejsca, ślady przypominają im o tym, co się wydarzyło. Dla nich najważniejsza jest jak najszybsza zmiana otoczenia, aby o tym wszystkim zapomnieć i próbować żyć normalnie w tym domu. Dostaliśmy dzisiaj od tych państwa listę i wiemy, co i w jakiej

ilości jest potrzebne.

Trochę przypomina szlachetną paczkę,

bo wiemy, ile czego potrzeba

- wylicza Bartosz Walczak, prezes PR.Motion, członek Stowarzyszenia Ziemia Jarocińska, które organizuje pomoc. - Będziemy wdzięczni za wszystko to co uda się zebrać, a z resztą będziemy musieli sobie sami poradzić. Może nam się uda. Dziękujemy za okazaną pomoc i życzliwość - mówi Karol Boro- wiak, partner życiowy jednej z córek nieżyjącego małżeństwa, który był w domu w chwili ataku nożownika. (era)

**41.415 zł**

zebrano za pośrednictwem portalu pomagam.pl. Rodzinę wsparło 845 OSÓB

**3.000 zł** przekazały poszkodowanej rodzinie sołectwa: Poręby, Cerekwicy Nowej i Cerekwicy Starej. Pieniądze pochodziły z organizacji dożynek, wieczorków karnawałowych. - My sobie finansowo poradzimy, a wiemy, że ta rodzina potrzebuje wsparcia materialnego. Jesteśmy winni to tej rodzinie. Pan Julek (zamordowany mężczyzna - przyp. red.) był w radzie sołectkiej Cerekwicy Starej, pomagał nam przy organizacji dożynek - dochodowej imprezie. Każdy z członków rady sołectkiej tych trzech wiosek czuł się zobowiązany, aby tej rodzinie pomóc - mówi Krystian Jankowski, sołtyś Poręby.

## KONFERENCJA: „NOWE WYZWANIA DLA TERAPII UZALEŻNIEŃ. OGRANICZANIE PICIA - MIT CZY RZECZYWISTOŚĆ”.

### Ktoś tobie bliski ma problem z alkoholem? Przyjdź na konferencję

Z MIROSŁAWEM KONIECZNYM, dyrektorem Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie rozmawia Anna Koprzas-Fijotek

Organizujecie państwo konferencję, podczas której chcecie pokazać, że osoby uzależnione mogą ograniczyć picie. To chyba dość nowe podejście do problemu uzależnień?

Tak. Celem konferencji jest pokazanie możliwości uruchomienia terapii ograniczania picia w Ośrodku Terapii Uzależnień w Jarocinie. Chcemy w ten sposób oswoić lokalną społeczność Jarocina z nowym podejściem, które zostanie tu wprowadzone. Osobiście od blisko 10 lat przygotowuję się do tego w Polskim Instytucie Ericksonowskim w Poznaniu, gdzie z dużym powodzeniem prowadzę terapię indywidualną i grupową dla osób wysoko funkcjonujących społecznie.

Jakie mity jeszcze pokutują na temat walki z nałogiem, co się zmieniło? Co możemy dziś powiedzieć nowego, jeśli chodzi o wsparcie osób

mających problem z alkoholem? Czy i jak możemy im pomóc?

Podczas konferencji zmierzmy się z mitami i stereotypami. Uczestnicy dowiedzą się, że nie jest konieczne stygmatyzowanie ludzi uzależnionych mianem „alkoholika” i że z uzależnienia można wyzdrowieć, idąc różnymi drogami. Powiemy o tym, że istniejące dotąd sposoby pomagania ludziom uzależnionym nadal są dobre i będą stosowane, a pojawiające się nowe są kolejną propozycją. To, że jakiś człowiek wyznaczy sobie cel w postaci zmiany stylu picia, ograniczy je, nie oznacza, że abstynencja nie jest ciągle bardzo dobrym środkiem do poradzenia sobie z uzależnieniem. Zmierzamy jednak do tego, aby to pacjent, a nie terapeuta wyznaczał cele terapii. To w końcu jego życie i on musi wziąć za nie odpowiedzialność. Obok programu ograniczania picia



„Na podstawie badań i wieloletnich doświadczeń wiadomo już, że dla dużej części osób uzależnionych możliwe jest ograniczenie picia, a nie tylko abstynencja.”

przygotowujemy się na wprowadzenie w Jarocinie programu ograniczania szkód, adresowanego raczej do osób uzależnionych chronicznie. Pomoc taka polega na ograniczaniu szkód zdrowotnych i społecznych. W takim miejscu osoba uzależniona - mimo iż nadal

używa alkoholu - będzie mogła uzyskać pomoc w obszarze stanu zdrowia, higieny i funkcjonowania społecznego. Obecnie pomoc ludziom uzależnionym zawiera w sobie warunek abstynencji. Innymi słowy sukcesem może być to, że osoba pije mniej, trochę bardziej dba o zdrowie, ma czyste ubranie itp. Tego typu programy są już od lat realizowane w wielu krajach Europy.

Do kogo adresowana jest konferencja? Na spotkanie może przyjść każdy zainteresowany tematem, np. żona, której mąż pije lub mąż zaniepokojony tym, że żona nadużywa alkoholu?

Adresatami treści przedstawianych podczas konferencji są osoby i instytucje mające jakikolwiek kontakt z uzależnieniem i współuzależnieniem. Te, które profesjonalnie pracują w tym obszarze, ale i te, które stykają się z problemem w rodzinie, pracy itp.

Organizatorami konferencji są dwie instytucje: Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Ośrodek Terapii Uzależnień w Jarocinie. Oba te podmioty na co dzień ściśle współpracują ze sobą w obszarze rozwiązywania problemów uzależnień, MGOPS - na terenie gminy, a OTU - także w powiecie i szerzej.

Konferencja odbędzie się 23 kwietnia w sali widowiskowej Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Początek - godz. 10.30.



► BURDY, PIJAŃSTWO TO CODZIENNOŚĆ NA JAROCIŃSKIEJ PAROWOZOWNI

# „Bez potrzeby nie wychodzimy z domu, bo boimy się o swoje życie”

Burdy, pijaństwo, awantury, agresja i groźby pozbawienia życia to codzienność mieszkańców Parowozowni - jednego z budynków z mieszkaniami socjalnymi w Jarocinie. Ci, którzy chcieliby żyć spokojnie i wydostać się z tej patologii, boją się o własne życie.

Grupa zdesperowanych lokatorów mieszkań socjalnych przysłała do Ratusza na posiedzenie komisji spraw społecznych. Jak sami mówią - szukają pomocy i ratunku wszędzie, gdzie się tylko da, bo są u kresu wytrzymałości. Główną przyczyną zagrożenia dla ich bezpieczeństwa są przede wszystkim „dzicy lokatorzy”, którzy za przyzwoleniem kilku właścicieli mieszkań wprowadzili się do budynku i terroryzują wszystkich pozostałych. - *To jest tragedia mieszkać z tymi ludźmi. Nie możemy wyjść z domu, tak się boimy. Nie możemy korzystać z toalety (łazienki są wspólne na korytarzach - przyp. red.), bo oni stoją i czekają tylko kogo by tu zaczepić. Są osoby, które z tego powodu w nocy załatwiają się w wiaderko. Taka jest prawda. Sąsiadka ma roczne dziecko i ono biega między tymi pijakami - relacjonowała miejskim radnym jedna z osób. - My regulujemy, wszystko opłacamy. Oni mieszkają, nie płacą za nic, a są tak agresywni, że my nie mamy nic do powiedzenia. Musimy schodzić im z drogi. Do czego to doszło?* - skarżyła się kobieta.

Mieszkańcy Parowozowni oczekują pomocy ze strony radnych oraz prezesa Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w doprowadzeniu do eksmisji dzikich lokatorów.

(ann)

Fot. B. Nawrocki / archiwum

Osoby odrabiające zaległości czynszowe w JTBS-ie pracują dowolną liczbę godzin w tygodniu

- w 2016 r. pracę podjęło 8 lokatorów, którzy wypracowali 2.700 godzin, na łączną kwotę prawie 20 tys. zł
- w 2017 r. pracę podjęło 6 lokatorów, którzy wypracowali 3.474 godziny, na łączną kwotę prawie 35 tys. zł

**22** razy policja interweniowała na Parowozowni od stycznia 2017 roku do połowy kwietnia tego roku



Dwa lata temu w budynku przy ul. Parowozownia wybuchł poważny pożar. Ewakuowano wszystkich lokatorów

Rozmowa z JERZYM WOLSKIM, prezesem Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego

## Za każdym razem, kiedy czują się zagrożeni, powinni to zgłaszać na policję

■ Mieszkańcy Parowozowni czują się zagrożeni i zaszczuci przez dzikich lokatorów, którzy zamieszkali w budynku. Czy można im pomóc i skutecznie rozwiązać ten poważny problem?

Oczywiście doskonale znam tę sprawę. To jest trudny temat. Bardzo złożony. Regularnie współpracujemy w tym zakresie z policją, przeprowadzamy kontrole. Ale prawdę powiedziawszy niewiele możemy zrobić. Jeśli wchodzimy do mieszkania, gdzie ma przebywać

taki dziki lokator, a właściciel mówi, że ta osoba jest jego gościem i przebywa u niego w odwiedzinach albo przyszła na kawę, to mamy związane ręce. Prawda jest taka, że oprócz tego, że te osoby mieszkają w lokalach socjalnych, to nie są ubezwłasnowolnione. Są pełnoprawnymi obywatelami. Poza tym ludzie skarżą się na dzikich lokatorów, ale sami nie zgłaszają tego na policję. A za każdym razem, kiedy czują się zagrożeni, powinni to robić. Sprawdziliśmy, czy były zgłoszenia interwencji i okazało się, że nie. A tylko policja ma kompetencje, żeby wejść tam bez uprzedzenia. My o kontroli musimy wcześniej zawiadomić. Ja mogę tam pójść i porozmawiać albo co najwyżej nakrzyczeć na tych ludzi i nic więcej. Dwa razy byłem tam na zebraniach z lokatorami i oni na to spotkanie przyszli już w stanie „nieważkości”. O czym ja miałem z nimi rozmawiać i w jaki sposób?

■ Ale ma pan przecież świadomość, że ci „goście” wcale nie są w odwiedzinach tylko regularnie tam mieszkają?

Oczywiście. Ale jedynym organem, który może coś z tym zrobić jest policja. Ja doskonale rozumiem tych

ludzi, którzy czują się zagrożeni. Sam miałem taką sytuację, kiedy lokatorzy - tu akurat z Wilczyńca wtargnęli - raz do mnie do pracy, raz do domu. Byli bardzo agresywni i gdyby nie biurko w moim gabinecie, nie wiem, jak by się to skończyło. W obydwu przypadkach wzywałem policję. W jednym przypadku był to ojciec rodziny, a w drugim jego syn. Żądali, żebym ich wyprowadził z Wilczyńca i dał inne mieszkanie. A my ich eksmitowaliśmy z Jarocina, bo zdewastowali mieszkanie. Koszt odnowienia wyniósł ponad 50 tys. zł. Dlatego powiedziałem im, że jeśli oddadzą te pieniądze, to będę z nimi rozmawiał. Nie mogę inaczej. Muszę być stanowczy.

■ Gdzie jest większy problem - na Parowozowni, czy w Wilczyńcu?

Największym problemem jest Parowozownia, gdzie już dwukrotnie doszło do groźnego pożaru. W Wilczyńcu jest podobnie. Nieco mniej kłopotów mamy z lokatorami w Hilarowie. To jest bardzo złożony problem. To są mieszkania socjalne, przydzielane przez gminę na podstawie orzeczenia sądowego. Trafiają tam ludzie z całej gminy Jarocin, którzy mają za sobą różne życiorysy. Niektórzy znaleźli

się tam, bo im się raz w życiu noga powinęła i wpadli w jakieś problemy finansowe. Ale są i tacy, którzy są nam dobrze znani i przez cały czas byli uciążliwymi lokatorami - alkoholicy, osoby, które miały i nadal mają kłopoty z prawem.

■ Wynika z tego, że osoby, którym - jak sam pan powiedział - raz w życiu powinęła się noga i trafiły na Parowozownię, ale chciałyby wyjść na prostą, mają maksymalnie utrudnione zadanie.

To jest bardzo złożony temat. Wiele w dużej mierze zależy od tych ludzi. Jeżeli oni będą chcieli zmienić swój los, to my im podamy rękę, bo jesteśmy na to gotowi i staramy się tym ludziom pomóc. Wśród lokatorów Parowozowni dwie osoby otrzymały przydział mieszkania czynszowego w budynkach, które za chwilę będziemy oddawali do użytku. To są ludzie, którzy wyszli z „dołka”. Mają stałą pracę, spłacili swoje zadłużenie i wyszli na prostą.

Dwa lata temu uruchomiliśmy program umożliwiający odpracowanie zadłużenia zaległości czynszowych. Każdy z lokatorów mieszkań socjalnych został o tym pisemnie powiado-

miony. Działa to na tej zasadzie, że podpisujemy z taką osobą kontrakt, na podstawie którego wykonuje ona drobne prace między innymi porządkowe na rzecz JTBS-u, a wynagrodzenie - stawka wynosi 13 zł na godzinę - umniejsza jej zaległość. Muszę powiedzieć, że tłumów chętnych tu nie mieliśmy.

Drugą rzeczą jest wspomniana już budowa mieszkań czynszowych, które są szansą dla tych ludzi na zmianę swojej sytuacji. Warunek jest jednak taki, że muszą spłacić zaległości i mieć stałą pracę, bo my musimy mieć podstawę do tego, że taka osoba będzie regulowała czynsz za to nowe mieszkanie. Nie wiem, co moglibyśmy jeszcze zrobić dla tych ludzi? Chciałbym zauważyć, że dzisiaj nie ma problemu z pracą. My sami potrzebujemy ludzi. Nasze zasoby mieszkaniowe cały czas się zwiększają, trzeba je utrzymywać, do czego potrzebni są dodatkowi pracownicy.

My dajemy tym ludziom szansę, ale oni muszą chcieć z tej szansy skorzystać. To są osoby dorosłe i one muszą wziąć odpowiedzialność za swoje życie.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

## INTERWENCJA

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 749 86 49



## Mieszkanka: „Przetrasnęłam sobie oponę”

Jechała ul. Kochanowskiego w Kotlinie. Inny kierowca miał ją zepchnąć w dziurę. „Przetrasnęłam sobie oponę” - pisze zdenerwowana Czytelniczka

W przesłanym e-mailu mieszkanka Kotliny narzeka na stan ulicy Kochanowskiego. „Ulicę Dworcową zrobili jednokierunkową i teraz ze sklepu trzeba jechać przy torach - ul. Kochanowskiego. Ta droga jest

z poboczami dziurawymi. Dzisiaj (12 kwietnia - przyp. red.) jadąc do szkoły mijalam się z innym autem, zepchnął mnie w dziurę i przetrasnęłam oponę. Jeżeli wprowadzają ruch jednokierunkowy, to niech naprawią resztę dróg, żeby można było jechać” - interwieniuje kobieta.

Wójt Kotliny mówi, że nie miał żadnych sygnałów odnośnie stanu poboczy ulicy Kochanowskiego. W tym

roku samorząd nie planuje remontu tej drogi. - Nie mamy zabezpieczonych środków w budżecie na takie zadanie. Możemy tylko wykonać niezbędne prace w ramach doraźnego utrzymania. Jeżeli są jakieś ubytki w asfalcie, to na pewno je uzupełnimy. Podobnie jak wyrwy pomiędzy poboczem a jezdnią - wyjaśnia Mirosław Paterezyk. W jego ocenie można swobodnie przejechać tą drogą pod warunkiem, że respektuje się

wszystkie przepisy. - Wiadomo, że każdy chciałby przejechać odpowiednio szybko. Pytanie, dlaczego przetrasnęła oponę? Nie dostosowała prędkości bądź celowo wjechała w dziurę? Co innego, jak uszkodzenie byłoby wynikiem zaniedbania ze strony zarządcy drogi, to jak najbardziej może złożyć wniosek o odszkodowanie - uważa wójt Kotliny.

(era)



## ▶ JAROCIN

## Klucze do mieszkań na majowy weekend?

**Na długi majowy weekend prawie stu przyszłych lokatorów ma otrzymać klucze do nowych mieszkań czynszowych w Siedleminie.**

- Robimy wszystko, żeby do końca tego miesiąca popodpisywać z wszystkimi przyszłymi lokatorami umowy, tak aby na długi weekend dostali już klucze - zaznacza Jerzy Wolski, prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które zarządza budową mieszkań. Obecnie trwają odbiory i jak mówi szef JTBS-u „nie wszystko zależy od nas”. - Ale można powiedzieć, że jesteśmy na dobrej drodze, żeby nasze plany zostały zrealizowane - podkreśla Wolski. - Zamierzamy podpisywać do 20 takich umów dziennie. Wtedy też będzie okazja, żeby od razu na miejscu u nas w spółce podpisać umowy na dostawę wody i odprowadzanie ścieków, tak aby te osoby nie potrzebowały biegać za każdą umową w inne miejsce - dodaje.

JTBS poprosił przyszłych lokatorów o podanie informacji, gdzie zamierzają po przeprowadzce „posłać” swoje dzieci do szkoły. - Chcemy takie dane podać do tych placówek, żeby zostało to uwzględnione w planach zajęć i arkuszach organizacyjnych - wyjaśnia prezes spółki.

(ann)

▶ Kolejne osiedla - przy ulicach Leszczyce i Siedleminskiej w Jarocinie są w trakcie budowy. Powstają tam mieszkania o powierzchni 34 m<sup>2</sup> i 55 m<sup>2</sup> z indywidualnym ogrzewaniem oraz licznikami wody i prądu, co umożliwi lokatorom samodzielne rozliczanie się. Opłata czynszowa będzie wynosiła od 11 do 12 zł za metr kwadratowy.

Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego łącznie buduje **366** mieszkań, w tym:

- **96** w Siedleminie
- **120** w I etapie i **108** w II etapie przy ul. Siedleminskiej w Jarocinie
- **42** przy ul. Leszczyce w Jarocinie

## JAROCIN

Szkoła już raz przeżywała ciężkie chwile. Aby uniknąć likwidacji, w 2006 roku placówkę przejęło Potarzyckie Stowarzyszenie Oświatowe. Tym samym uzyskała ona status niepublicznej. W skład powołanego Centrum Oświatowo-Kulturalnego im. Jana Heweliusza wchodzi: przedszkole, szkoła podstawowa oraz gimnazjum.

W ubiegłym roku nastąpiła zmiana systemu edukacji, która przewiduje likwidację gimnazjów. - Wcześniej uczniowie po skończeniu szóstej klasy szkoły podstawowej przechodzili do gimnazjum i zasilali te szkoły. Teraz rozpoczynając naukę w podstawówce do jej zakończenia pozostają w swoich miejscowościach - mówi dyrektor Cieślak. - Tak więc ruch uczniów między szkołami wiejskimi ustal prawie całkowicie. Muszą one bazować na potencjale ludnościowym danej miejscowości. Rozwiązaniem powstałego problemu miała być budowa mieszkań czynszowych w Potarzystwie, co spowodowałoby napływ nowych mieszkańców, a co za tym idzie dzieci do szkoły. I na to liczymy. Tak władze gminne wsparły już szkołę w Siedleminie i szkołę nr 3 w Jarocinie. Nie mamy jednak pewności, kiedy i czy w ogóle do tej budowy dojdzie - zaznacza szef placówki.

Dlatego członkowie stowarzyszenia, które prowadzi szkołę w Potarzystwie, spotkali się z burmistrzem Jarocina Adamem Pawlickim. - Poinformowaliśmy pana burmistrza o naszej sytuacji, przedstawiliśmy problemy i nasze oczekiwania. Pan burmistrz przyznał, że budowa bloków w Potarzystwie jest w planach, ale jednoznaczna deklaracja nie padła. Liczymy jednak na to, że przyjdzie taki moment, kiedy to usłyszymy. Będziemy jeszcze na ten temat rozmawiać z panem burmistrzem - zapewnia Janusz Cieślak.

Jego zdaniem sytuacja placówki jest poważna. - Na dzień dzisiejszy liczba uczniów jest wystarczająca,

## Szkołę w Potarzystwie może uratować 80 mieszkań

▶ Dyrektor szkoły w Potarzystwie, do której uczęszcza 70 uczniów, obawia się o jej przyszłość. - Po wprowadzeniu reformy i likwidacji gimnazjum liczba uczniów naszej szkoły może się zmniejszyć. Jeśli tak się stanie, nie będziemy w stanie funkcjonować - stwierdza Janusz Cieślak, dyrektor Centrum Oświatowo-Kulturalnego im. Jana Heweliusza w Potarzystwie. Czy placówkę uratują nowe mieszkania czynszowe, których budowę planuje Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego?



Fot. facebook.com

ale kolejne lata zapowiadają się coraz gorzej. I zaznacza: - Te nasze działania są wyprzedzające, bo w tej chwili jeszcze nie widać tego, że liczba uczniów nam spada - to pierwszy rok funkcjonowania reformy. Przewidujemy jednak, że może być poważny problem, dlatego już teraz chcielibyśmy podjąć działania, żeby temu zapobiec.

Po spotkaniu z osobami, które kierują placówką w Potarzystwie, burmistrz Adam Pawlicki napisał na swoim profilu na facebooku: „(...) Każda szkoła, do tego, by mogła się rozwijać, potrzebuje uczniów. Nieste-

ty, problem niżej dotknął też centrum oświatowo-kulturalne w Potarzystwie. Spotkałem się z zarządem stowarzyszenia prowadzącego placówkę, bo trzeba pomóc szkole. Jednym z pomysłów jest budowa mieszkań czynszowych w Potarzystwie, do których sprowadziłyby się rodziny z dziećmi. W Siedleminie w ten sposób poradziły sobie z problemem zmniejszającej się liczby uczniów. Teraz przyszedł czas na kolejną placówkę. Jestem dobrej myśli. (...)”

Optymizm burmistrza nie jest bezpodstawny. - Szkoła zostanie uratowana - zapewnia Jerzy Wolski,

▶ 42 uczniów uczy się w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Potarzystwie  
▶ 28 uczniów uczęszcza do gimnazjum

Dyrektor szkoły w Potarzystwie zapowiada, że spotkanie z burmistrzem Jarocina, które odbyło się pod koniec marca, było pierwszym, ale nie ostatnim w sprawie przyszłości placówki

prezes Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. - Będziemy budować kolejne bloki właśnie w Potarzystwie. Jesteśmy już po rozmowach z BGK Nieruchomości i mamy kolejną transzę pieniędzy na tę budowę. Powstanie tam prawie 80 mieszkań obok szkoły. Jesteśmy na etapie kompletowania dokumentów do podpisania umowy inwestycyjnej. Chciałbym jeszcze w tym roku ogłosić przetarg na tę budowę. Jest duża szansa, że te mieszkania powstaną w przyszłym roku - zapowiada szef JTBS-u.

ANNA KONIECZNA

## INTERWENCJA

(62) 749 86 49

## Park w Rusku zamknięty, bo „tam było jedno wielkie pijaństwo”

Do redakcji „Gazety” zadzwonił czytelnik z gminy Jaraczewo, który zwrócił się z pytaniem, dlaczego park w Rusku jest zamknięty? Mężczyzna twierdzi, że jest to dobro wszystkich mieszkańców i że nie powinno tak być, że z parku nie można korzystać. - Gdzie ludzie mają chodzić na spacer z dziećmi? Poza parkiem mamy tu tylko cmentarz. A tam brama zamknięta i tylko jakieś barany biegają dookoła pałacu - tłumaczy mieszkaniec Ruska. Z jego relacji wynika, że jeszcze przed rokiem park był otwarty i dostępny dla mieszkańców. Potem to

się zmieniło. - Bardzo mnie nurtuje, dlaczego tak jest i czy jest szansa, że kiedyś park znowu będzie otwarty? Lato za pasem, byłoby gdzie pospacerować - tłumaczy mężczyzna.

Właścicielem terenu jest Wojciech Wójcik, przedsiębiorca rolny z Ruska. - To prawda, że jeszcze rok temu udostępnialiśmy park mieszkańcom. Ale było tam jedno wielkie pijaństwo i nikt nie dbał o porządek. Trzykrotnie zawieszaliśmy tablicę z informacją, żeby nie zaśmiecać terenu i nie podpalać śmieci w koszach, ale za każdym razem te komunikaty ktoś zamalowywał farbą - wyjaśnia

właściciel. - Ostrzeżenia były jasne. Kiedy za trzecim razem powiesiliśmy tablicę z informacją, że jeśli korzystający z parku nie będą dbać o porządek i nie przestaną dewastować wszystkiego - wtedy park zostanie zamknięty. Oczywiście nie było żadnej poprawy, więc zgodnie z obietnicą park został zamknięty - dodaje Wojciech Wójcik. - A poza tym wszystkie koszty utrzymania parku ponosimy my. Skoro ktoś nie szanuje mojej własności, to dlaczego ja mam udostępniać park i jeszcze ponosić z tego tytułu straty? - pyta właściciel. I przyznaje, że wie, iż park przydałby się mieszkańcom,

w tym przede wszystkim rodzinom z dziećmi, ale jak twierdzi, absurdem byłoby postawienie strażnika u bram, który kontrolowałby sytuację. A poza tym ktoś musiałby go opłacić. - Wpuściłaby pani do mieszkania obce osoby, które niszczyłyby wszystko co w nim jest? Myślę, że nie. A my mieliśmy w parku połamane ławki, ogniska rozpalane w koszach i góry śmieci, rozrzucone po całym terenie - tłumaczy oburzony właściciel parku. Jednocześnie dodaje, że nie wyobraża sobie, aby na powrót park został znowu udostępniony mieszkańcom.

(Joan)



Fot. Joanna Pera



Fot. Janek Marcinkowski

Przekaż **1%** na marzenia dzieci

FUNDACJA  
**OGRÓD MARZEŃ**  
KRS 0000370997



Najlepszy obiekt na terenach wiejskich - konkurs po raz dwunasty!

# Zacisze podane na tacy

Przywróciła dawną świetność młynom, folwarkom i dworkom. Usadowiła się w spichlerzach, wiatrakach, stodołach i innych zrekonstruowanych pieczołowicie gospodarczych zabudowaniach. Niekiedy „powywracała do góry nogami” życie w dziedzinicznych rodzinnych gospodarstwach. Zaprosiła też na wieś miejskich przybyszów z koncepcjami na nowe bytowanie z koncepcjami na nowe bytowanie w zgodzie z naturą. Kreatywna, pomysła, barwna. Agroturystyka świetnie rozwija się w Wielkopolsce.

Rodzime nazwy dają się polubić i pozytywnie zapamiętać. Brzmienia mają równie nośne, jak uznane kurorty wypoczynkowe. Na przykład: Siedem Drzew, Gryszczeniówka, Zielona Chata, Olandia, Karczma Kaliska, Czereśniowy Zakątek, Dom wśród Lasów, Leśna Podkowa, Owocowy Raj nad Zalewem, U Króla, U Dudziarza, Pałac Baborówko, Dom w Starym Sadzie, Tamarynowa Osada, Oberża pod Szalonym Koniem, Rycerska Stacja, Kozia Baba czy Maszalnica. To tylko niektóre pomysły, wybrane z szeregu wymyślnych nazw gospodarstw agroturystycznych. Wszystkie warte zapamiętania.

W większości to dotychczasowi laureaci w popularnym Konkursie na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce, organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego (pierwsza edycja odbyła się ponad dekadę temu). Przez minione lata wzięło w nim udział prawie 500 gospodarstw! Z tego ponad 150 dostało nagrody i wyróżnienia. Mnóstwo jest zatem atrakcyjnych gospodarstw do poznania i polubienia. „Sezon” obecnie w nich trwa praktycznie cały rok, a nie tylko w ciepłych miesiącach. Reprezentują wysoki poziom i pozostają „w zasięgu ręki”. W tygodniu i na weekend.

**Krzysztof Grabowski, Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego, entuzjasta agroturystycznych działań, komentuje:** „Przez ostatnie lata odwiedziłem prawie każdy zakątek Wielkopolski. I nie będzie to cześć stwierdzenie – nasza kraina jest piękna. A ludzie tworzący agroturystykę, którzy ważą się niekiedy całkowicie zmienić swoje życie, zmienić filozofię dotychczasowego funkcjonowania na wsi, zasługują na szczególne uznanie. Są dzielnymi osobami. Bo jest odwagą nie tylko coś zbudować od podstaw albo przywrócić zabytkowym budynkom dawną świetność. Wyrwalość wymaga też nieustanne uatrakcyjnianie oferty, dbanie, by się rzecz rozwijała z duchem czasów i spełniała oczekiwania gości”. I dodaje: „W wielu miejscach widać ten twórczy wysiłek, pasję stworzenia czegoś przyjaznego i funkcjonalnego. Pozostają pod wrażeniem, jakie cuda udaje się wykreślić z niektórych wielkopolskich siedlisk.”

**Czy warto się chwalić? Odpowiedź zabrzmi jednoznacznie: warto, ponieważ jest się czym chwalić.** Dwa istotne elementy umiejętności się przynikają w wielkopolskiej agroturystyce: naturalne walory terenu, przejawiające się w różnorodnych formach i bogata tradycja, będąca mieszanką wielu oryginalnych kultur. Przedsiębior-



Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski z Laureatami XI edycji Konkursu na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce



Osada Babia Góra - laureat konkursu



Osada nad Gopłem - laureat konkursu

ność zaś jest wpisana w naturę mieszkańców naszego regionu. Ciekawym nowym zjawiskiem w agroturystyce jest to, iż nie tylko specjalizują się w niej naturalni spadkobiercy dawnych wiejskich gospodarstw, czy zawodów świadczących usługi dla wsi np. młynarzy lub karczmarzy. Wielu przybyszów „z zewnątrz” widzi na wsi dla siebie niepowtarzalną szansę. Często to ważny wybór życiowy, porzucenie żywiołu miejskiego, na rzecz wiejskiej sielanki i zacisza. Wnoszą oni do lokalnej społeczności dużą dozę aktywności. Ta dynamika musi zagrać z przeświadczeniem, iż warto się pokazywać światu ze swoją kulturą i obyczajowością, by ten świat do konkretnego zakątka przyjechał i w nim „nadzwyczajnie się zakochał”.

Zjawisko boomu agroturystycznego jest dostrzegalne „gołym okiem” - zmiany w krajobrazie postępują w imponującym tempie. Z pozytywnymi zaskakującymi efektami. To, co niegdyś było szare, bądź niszczało i chyliło się ku upadkowi, jest podnoszone, restaurowane, świeci dawnym blaskiem i znajduje nowe pożyteczne przeznaczenie. W wielu, wydawałoby się zapomnianych miejscach - folwarkach, wiatrakach, kuźniach, spichlerzach, stodołach, warzelniach, ale

też w odnowionych starych chatkach, młynach, urokliwych rodzinnych wiejskich posiadłościach i pieczołowicie odrestaurowanych pałacykach czy ziemiankich dworkach powstają miejsca noclegowe z doskonale zaprojektowanymi przestrzeniami do wypoczynku, zabawy i aktywności. Podejmowane starania w zarządzanych obiektach zyskują pozytywne oceny. Odwiedzający czują się tam „lepiej niż w domu”, znajdują w danym miejscu czas na swoje ulubione pasje, wtapiają się w naturalność, bądź amatoro uprawiają sport, albo kuszą się na przeróżne kulinarne smakowitości.

**W Wielkopolsce nie brakuje atrakcyjnych zakątków, cieszących się zasłużoną sławą.** Gdzież znajdzie się bowiem takie dorodne grzyby, jak w Puszczy Noteckiej, czy wyjątkowe ryby, w tak czystym jeziorze, jak Powidzkie. Gdzież można namierzyć takie „europejskie symbole”, jak Szwajcaria Żerkowska, czy wędrowną tropem armii Napoleona. Albo niezwykłe miejsca stworzone przez naturę, choćby wyspę konwaliową, czy inne kwietne jary. **Legendarne głązy z zaklętymi w nich postaciami, rozsiane po polach i łąkach.** „Szalone” sploty kajakowe bajecznymi rzekami, by wymienić Pilawę czy Rurzycę. Bądź

trasy rowerowe, opasujące całe połacie regionu, szlak bursztynowy, czy szlak kościółków drewnianych. **Przestrzenne sady z jabłonią, śliwami, czy czereśniami.** Olenderskie pozostałości i kultywowaną skutecznie pamięć po Bambrach. Ślady po wielkich rodakach - choćby w Śmiełowie, Antoninie, Manieczkach czy Ruszowie. Zaś na stołach w stylowych karczmach i jadalniach królujące paszety z gęsiny, czy kaczki w wersji po poznańsku wraz z nieodłączną czerniną, albo smakowitymi pyzami na parze. Mnóstwo tego i różnorodnie - wokół tych i innych ciekawych zjawisk tworzy się skutecznie wielkopolska agroturystyczna sieć.

**Czy warto brać udział w takim konkursie? Odpowiedź również brzmi jednoznacznie: oczywiście, że tak.** Warto się nie tylko skonfrontować z innymi pomysłami, zaprezentować swoje koncepcje i umiejętności, ale też podpatrzyć, co interesującego robią inni, by można twórczo rozwinąć te koncepcje we własnej agroturystycznej arkadii. Jakie elementy wystroju, czy walory obiektu najbardziej się liczą? Na czym szczególnie się koncentruje uwaga oceniających? Przede wszystkim istotne jest nawiązywanie do tradycji regionalnych i specyfiki te-

renu. Ważne są wartościowe kulinaria - przechowane przepisy, zatrzymane zapachy potraw, przyrządzanych jeszcze przez babcię i mamę, własne produkty i wypieki.

Szczególnie dobrze są widziane wszelkie zachęty do aktywności - od spacerowania, biegania i pływania, przez jazdę konno czy na rowerach, rekreacyjne wyprawy kajakowe, aż po warsztaty zręcznościowo-kreatywne, zajęcia z poznawania specyfiki wiejskiego życia - domowników, zwierząt i roślin.

Wielkopolska agroturystyka skutecznie zabiega zarówno o „bywalca”, który często marzy o wyrwaniu się „choć na chwilę” w pobliże, na łono natury, ale i o turystę - podróżnika, którego przyciąga magia regionu. Baza interesująco się rozwija się. To niezmiernie cieszy. Sam konkurs staje się również świetną formą wskazywania, co jest godne polecenia. Na stronach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego można zapoznać się z bazą laureatów konkursu, a od maja tego roku będzie ona również dostępna na stronach wielkopolskiego portalu turystycznego - wielkopolska.travel.

## Podstawowe informacje o konkursie

Zgłoszenia do Konkursu na najlepszy obiekt turystyki na obszarach wiejskich w Wielkopolsce są przyjmowane do 30 kwietnia 2018 r. - prawo zgłaszania konkretnych obiektów mają samorządy, organizacje turystyczne, związki branżowe rolników, lokalne grupy działania programu LEADER, a także sami właściciele.

### Kategorie obiektów;

- 1 Gospodarstwo agroturystyczne w funkcjonującym gospodarstwie rolnym;
- 2 Obiekt bazy noclegowej o charakterze wiejskim;
- 3 Obiekty na terenach wiejskich o charakterze terapeutycznym, edukacyjnym, rekreacyjnym itp., wykorzystujące tradycje i walory wsi; Co ma znaczenie i podlega ocenie jurorów?  
związek z tradycją i folklorem kultywowanie obrzędów związanych z regionem  
wystrój wnętrz, stylizacja i dbałość o historyczne detale otoczenie: sad, naturalna zieleń (kwiaty, rośliny ozdobne itp.)  
kulinaria: specjalizacja i regionalizm  
kreatywność oraz gościnność gospodarzy  
walory ekologiczne i edukacyjne itp.

Obiekty ocenia kapituła, powołana przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego. Nagrody i wyróżnienia przyznawane są w każdej z trzech kategorii. Laureaci otrzymują nagrody pieniężne oraz pamiątkowe dyplomy. Kontakt do obsługi konkursu: Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego: tel. 61 626 65 20.



# Czy samorządowcy powinni zarabiać mniej?

„To odstraszy ludzi od kandydowania”, „Regulacja powinna iść w górę, a nie w dół” - mówią nam władarze o pomysle obniżenia im pensji.

WYSOKOŚĆ WYNAGRODZENIA\* WÓJTÓW I BURMISTRZÓW POWIATU JAROCIŃSKIEGO I GMINY NOWE MIASTO ORAZ DOCHÓD WÓJTÓW I BURMISTRZÓW W 2017 ROKU



**12.525,94 zł**

**ADAM PAWLICKI**  
burmistrz Jarocina

**12.100,00 zł**

**JACEK JĘDRASZCZYK**  
burmistrz Żerkowa

**10.996,25 zł**

**DARIUSZ STRUGAŁA**  
burmistrz Jaraczewa

**8.472,00 zł**

**MIROSŁAW PATERCZYK**  
wójt Kotlina

**10.675,00 zł**

**ALEKSANDER PODEMSKI**  
wójt Nowego Miasta

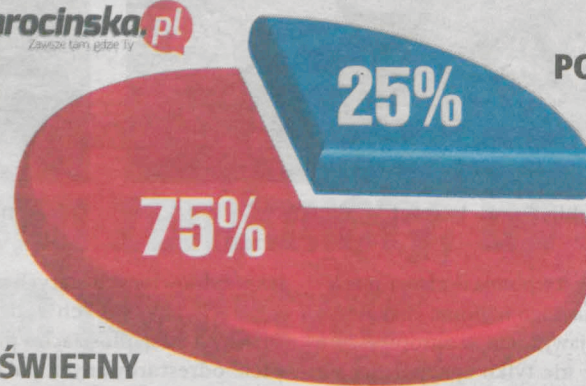
**12.540,00 zł**

**TEODOR GROBELNY**  
starosta jarociński

## SONDA

Na portalu internetowym jarocinska.pl zadaliśmy pytanie: „Czy Twój burmistrz / wójt powinien zarabiać mniej?”. Głos można było oddać klikając na ikonkę „świetny pomysł” bądź „głupi pomysł”. Na dzień 13 kwietnia (piątek) odnotowaliśmy 122 osoby, które zagłosowały. Oto co wyszło:

jarocinska.pl  
Zawsze tam gdzie ty



**ŚWIETNY POMYSŁ**

**GŁUPI POMYSŁ**

I dodaje: - Tych nadgodzin w ciągu doby jest bardzo dużo, a z perspektywy całego roku wychodzi ich jeszcze więcej. I to nie jest tak, że o 15.00 zamykam biuro i wychodzę. To jest służba i kiedy coś się dzieje, to trzeba reagować.

Nieco mniej zarabiający burmistrz Jaraczewa Dariusz Strugała zauważa, że wynagrodzenie władarzy miast i gmin jest na takim samym poziomie już od 10 lat. Przez ten okres nie tylko nie było żadnych podwyżek, lecz ustawowo zapisano zakaz wypłaty nagród dla tych osób. Dlatego ma świadomość, że nie ma wpływu na odrębne decyzje. Uszanuje i zaakceptuje zatem każdą z nich. Mimo wszystko przyznaje jednak, że spoczywa na samorządowcach duża odpowiedzialność. - I wcale nie jest tak, że zależy ona od wielkości gminy czy miasta. Proporcja - jeśli jest - to tylko jeśli chodzi o liczbę zatrudnionych osób, ponieważ ciąży na nas równa odpowiedzialność dyscyplinarna - mówi Strugała i dodaje: - Uważam, że odpowiedzialność szefa rządu i ministrów nie może być wynagradzana tak, jak każdego samorządowca, ze średniej gminy. Podkreśla również, iż regulacja wynagrodzeń nie powinna iść w dół, tylko w górę. Żeby osoby piastujące ważne stanowiska mogły pracować za „godne pieniądze”. Jednocześnie nie obawia się, iż wprowadzenie pomysłu Jarosława Kaczyńskiego w życie mogłoby spowodować dojście do władzy osób, którym brak kompetencji. - Stanowisko wójta czy burmistrza pochodzi z wyboru, zatem taka sytuacja może się zdarzyć zawsze, bez względu na warunki finansowe.

(joan)

Obniżenie pensji poselskich i senatorskich o 20%, a także wprowadzenie limitów obniżających wynagrodzenia wójtów, burmistrzów i prezydentów miast oraz szefów spółek Skarbu Państwa i komunalnych zapowiedział w czwartek, 5 kwietnia prezes PiS Jarosław Kaczyński. Dodał także, że chce, by zostały zniesione „wszelkie dodatkowe świadczenia dla urzędników spółek Skarbu Państwa”. - Proszę pamiętać, że te świadczenia są często na poziomie pensji - podkreślił.

Wszystko zaczęło się w momencie, kiedy głośna stała się sprawa nagród dla ministrów w rządzie byłej premier Beaty Szydło. Przez to PiS stracił w ciągu ostatnich miesięcy w sondażach kilka punktów procentowych.

Dziś każdy poseł i senator otrzymuje 10.021 zł uposażenia poselskiego miesięcznie (to podstawowa kwota, która należy się każdemu, do tego dochodzą różne dodatki za udział w komisjach itp.). Czyli blisko pięć razy tyle, ile wynosi płaca minimalna, która od stycznia 2018 kształtuje się

na poziomie 2.100 zł brutto. Wysokość wynagrodzenia premiera ustala się na podstawie kwoty bazowej, określonej na dany rok w ustawie budżetowej i mnożników wynagrodzenia dla danego stanowiska - informuje Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. W praktyce oznacza to, że premier dostaje 11 tys. zł brutto wynagrodzenia zasadniczego, do którego dolicza się dodatek funkcyjny - 3,6 tys. zł.

Poziom wynagrodzeń wójtów i burmistrzów ustalany jest każdego roku przy okazji uchwalania budżetu. Zgodnie z ustawą limit nie może przekroczyć siedmiokrotności kwoty bazowej. Na rok 2018 została ona zamrożona na poziomie 1.789 zł brutto. Oznacza to, że obecnie pensja wójta, burmistrza, prezydenta miasta, marszałka czy starosty razem ze wszystkimi dodatkami nie może przekroczyć 12.526 zł brutto miesięcznie. Jak wynika z przepisów, do limitu nie są jednak wliczane tzw. „trzynastki” i nagrody jubileuszowe.

Z sondy przeprowadzonej na uli-

cach Jarocina w ubiegłym tygodniu tworzy się obraz tego, że mieszkańcy naszego miasta popierają pomysł Jarosława Kaczyńskiego. Uzasadniając najczęściej, że dobrze by było, gdyby samorządowcy zaczęli zarabiać tyle co przeciętny zjadacz chleba. I żeby przekonali się, jak to jest żyć za mniej niż średnia krajowa. - Może wtedy byłoby w stanie lepiej zrozumieć problemy społeczności przez nich zarządzanych - mówi dwoje zapytanych.

W ubiegłym tygodniu na portalu internetowym jarocinska.pl zamieściliśmy ankietę z pytaniem: „Czy Twój burmistrz / wójt powinien zarabiać mniej?”. Spośród 122 oddanych głosów, za „świetnym pomysłem” opowiedziało się 75% ankietowanych. Natomiast liczba zwolenników „głupiego pomysłu” stanowi 25%.

Sami zainteresowani nie wydają się być zachwyceni pomysłem prezesa partii rządzącej. Jacek Jędraszczyk, burmistrz Żerkowa mówi, że trzeba trochę w samorządzie popracować, żeby wiedzieć jak „ogarnąć wszystkie

rzeczy, które się w gminie dzieją” i jak wielka odpowiedzialność spoczywa na samorządowcach. - Co będzie to będzie. Ale myślę, że to nie jest najlepszy ruch. Moje uposażenie jest takie, jak przewiduje Rozporządzenie Rady Ministrów, a składa się z wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatków: funkcyjnego, specjalnego i stażowego zaakceptowanych uchwałą Rady Miejskiej Żerkowa i wynosi 12.100,00 złotych brutto. Ktoś mógłby zapytać, dlaczego burmistrz Żerkowa ma więcej niż burmistrz Jarocina, być może wynika to z dłuższego stażu pracy - wyjaśnia. Na pytanie, czy pełniłby dalej funkcję burmistrza, gdyby jego zarobki miały być mniejsze o 20% wyjaśnia, że nie podjął jeszcze decyzji, czy będzie startował w jesiennych wyborach. - Myślę, że może to być powód, który odstraszy ludzi od kandydowania na te stanowiska. Wystarczy spojrzeć w kalendarz - nie ma czasu prywatnego, który można by poświęcić rodzinie, bo co rusz jakieś spotkanie, otwarcie, konferencja, telefony itd. - tłumaczy burmistrz Żerkowa.



# Dobre życie z lumpa

► Czy możliwe jest zarabianie na handlu markową używaną odzieżą kupowaną w second handach? Tak, tylko trzeba wiedzieć, czym charakteryzuje się seria danej marki, aby nie dać się złapać na podróbki. Oni to potrafią. Kim są „łowcy okazji” w lumpeksach?



Dziś kupowanie używanych ubrań stało się bardzo modne, bynajmniej nie ze względów tylko ekonomicznych, ponieważ czasem rzecz z lumpeksu jest w cenie nowej z wyprzedzący w popularnych sieciówkach. Chodzi przede wszystkim o wyszukanie nietuzinkowych, jeszcze mało popularnych marek albo konkretnych serii, często unikatów, które najczęściej są produkowane z dobrych gatunkowo materiałów.

Jeszcze kilka lat szczytem marzeń było kupno produktów firm takich jak Adidas, Nike, Puma, H&M, Atmosphere, New Look, a Zara, Tommy Hilfiger były wisienką na torcie dla łowców okazji. Teraz modny jest vintage, unikatowe kolekcje ubrań z danego okresu np. lata 50-70 czy 80-90. Niezwykle istotny jest „ekologiczny” aspekt ponownego wykorzystywania ubrań, np. do produkcji jeansu wykorzystuje się duże ilości wody, więc „trendy” jest kupowanie go z drugiej ręki. A poza tym „upcycling design” - kupowanie używanych ubrań z dobrej jakości materiału i przerabianie ich.

## Łowcy okazji

Od kilku lat pojawiła się moda na handel używanymi ubraniami w internecie, niby nic nowego, a jednak. Przestało chodzić o ilość. W tej chwili jakość jest wyznacznikiem wartości danej rzeczy i to jakość różnie interpretowana. - Buty, torebki ze skóry, nawet te trochę podniszczone, znikają pierwszego dnia, właśnie ze względu na surowiec, z którego są zrobione - mówi ekspedientka jednego z jarocińskich sklepów z używaną odzieżą. - Klienci i owszem zwracają uwagę na markę, ale w tym przypadku materiał jest najważniejszy. Swetry kaszmirowe, płaszcze wełniane itd.

Wyznacznikiem jakości może być także czas, w jakim dana rzecz powstała, a dokładnie w jakim stylu czy nurcie modowym. Wytrawni, doświadczeni „szperacze” potrafią wśród setek ubrań wypatrzeć koszulkę limitowanej edycji z lat 50. popularną w danym kręgu zainteresowań np. streetwear (moda miejska), a następnie sprzedać ją z zyskiem już nie na Allegro czy innych portalach aukcyjnych, a w grupach „zainteresowań” na Facebooku, gdzie członkowie poszukując konkretnych fasonów i oglądając te oferty, zrozumieją cenę - to ułatwia handel.

Eryk jest licealistą w poznańskim liceum, ma 18 lat, modą interesuje się od dawna. Jest fanem szeroko pojętej „mody miejskiej”. W Jarocinie mieszka jego rodzina, zna doskonale nasze lokalne lumpeksy. Szuka konkretnych marek np. wyprodukowanych w USA w latach 80-90 i wcześniej. Marzy o znalezieniu Lewisów 501 wyprodukowanych w USA w latach 50., w Polsce praktycznie nie do zdobycia. Swoją wiedzę na temat mody czerpie głównie z internetu, lubi kolekcjonować ubrania. Jego ulubionym miastem jest Berlin, z nim wiąże swoją przyszłość, to także dla niego niewyczerpane źródło inspiracji i modowych nowinek. - *Lubię ubrania, które da się nosić wszędzie; nie tylko na wybiegach. Od kilku lat obserwuję ogromne zainteresowanie wyszukiwaniem pojedynczych, unikatowych rzeczy, a następnie sprzedawaniem ich w sieci. Ja zajmuję się tym od dwóch lat. Trzeba mieć ogromną cierpliwość, determinację i wiedzę, żeby to robić. Czasem można 6 godzin spędzić na przeszukiwaniu „wieszaków” i wrócić z pustymi rękami, a czasem wejdiesz przypadkowo do jakiegoś lumpeksu i „perelka” sama wpadnie ci w ręce - opowiada chłopak. - Nie chodzę pierwszego dnia rano, kiedy jest nowy towar, a na otwarcie*

*przed sklepem czeka kilkadziesiąt osób, bo wtedy zazwyczaj jestem w szkole. Moja najlepsza transakcja? Koszulka włoskiej firmy Stone Island kupiona za 1,40 zł, a sprzedałem ją za 320 zł.*

**Kto pierwszy, ten...**

...ma większe szanse na znalezienie czegoś wartościowego. A co raz trudniej coś ciekawego znaleźć. Wyszukiwanie ubrań w lumpeksach cieszy się obecnie sporym zainteresowaniem również wśród młodzieży. - *Nie mogłam wyjść z podziwu, kiedy w czasie moich ostatnich „lumpkowych zakupów” zaobserwowałam dwóch nastolatków, którzy bardzo wnikliwie oglądali torebkę marki Louis Vuitton. Interesuję się modą, znam tę markę, ale wiedza tych chłopaków mnie bardzo zaskoczyła. Porównywali detale charakterystyczne dla danej kolekcji, szukali w internecie, co też nie jest takie proste, trzeba wiedzieć gdzie - opowiada jarocinianka, pani Małgosia. - Kupili*

*torebkę za 20 - 30 zł. Ciekawa jestem, czy była oryginalna, bo wtedy jej cena może osiągnąć nawet 4 tys. zł.*

## Kto pierwszy, ten...

...ma większe szanse na znalezienie czegoś wartościowego. A co raz trudniej coś ciekawego znaleźć. Wyszukiwanie ubrań w lumpeksach cieszy się obecnie sporym zainteresowaniem również wśród młodzieży. - *Nie mogłam wyjść z podziwu, kiedy w czasie moich ostatnich „lumpkowych zakupów” zaobserwowałam dwóch nastolatków, którzy bardzo wnikliwie oglądali torebkę marki Louis Vuitton. Interesuję się modą, znam tę markę, ale wiedza tych chłopaków mnie bardzo zaskoczyła. Porównywali detale charakterystyczne dla danej kolekcji, szukali w internecie, co też nie jest takie proste, trzeba wiedzieć gdzie - opowiada jarocinianka, pani Małgosia. - Kupili*

*torebkę za 20 - 30 zł. Ciekawa jestem, czy była oryginalna, bo wtedy jej cena może osiągnąć nawet 4 tys. zł.*

Czy jest jakaś recepta na znalezienie czegoś wyjątkowego? Eryk uważa, że to loteria. - *Trzeba po prostu przejrzeć wieszak po wieszaku, wszystkie ubrania, np. w dziale męskim, ja tak robię. Jak najszybciej, żeby nie tracić czasu. Patrząc na całość i na metki.*

W jarocińskich sklepach z używaną odzieżą jest podobnie. Zawsze w dniu dostawy nowego towaru (każdy sklep innego dnia), pod drzwiami przed otwarciem stoi stały skład kolejkowców. „Polują” na okazję sami albo w grupie. Na podziw zasługuje sprawność i szybkość, z jaką przeglądają towar. - *Zanim zdążysz pomyśleć, rozejrzeć się za koszykiem, oni już przerzucają wieszaki. Nie wychodzą z jakimiś wielkimi zakupami. Jedna koszulka, dwie, jakieś rękawiczki. 15 - 30 minut maksymalnie i już ich*

*nie ma. Jak zobaczyłam pierwszy raz, jak oni to szybko robią, to po prostu stanęłam i patrzyłam. Nie mogłam sama niczego oglądać. Trochę to wyglądało jak wyścig, kto pierwszy ten lepszy - opowiada jedna ze stałych klientek jarocińskich lumpeksów. - Regularnie przychodzę, jak mam czas to w dniu dostawy towaru. Też nie kupuję tyle, co kiedyś, szukam ciekawych wzorów i znanych projektantów. Musi mi się to przede wszystkim podobać, bo nie sprzedaję tych ubrań, tylko je noszę. Wolę zakupy w ciszy i spokoju, a tu czasem można dostać wieszakiem albo narazić się komuś, jak się złapie tę samą kieckę - żartuje kobieta.*

## Rynek sprzedaży odzieży używanej w internecie

Są tacy, którzy sprzedają duże ilości, mają sklepy internetowe z używaną odzieżą i oficjalnie handlują oraz tacy, którzy chcą oszukać „fiskusa”, - sprzedają ubrania jako „wyprzedaj swojej szafy”. Druga grupa to faktycznie prywatne osoby pozbywające się ubrań, w których już nie chodzą. Największym zainteresowaniem cieszą się zestawy dla dzieci. Ci, którzy wyszukują ubrań w lumpeksach po to, by je sprzedać, ale nie są „łowcami okazji”, wybierają sieciowe marki jak H&M, Zara, Vera Moda. - *Raz kupiłam nowy top z koronką Vera Moda za 80 gr. Miał metkę. Sprzedałam za 29 zł. Generalnie nie kupuję spodni. Nigdy! Wiem, co idzie. Tuniki, sweterki, bluzeczki, spódniczki. Kupuję maksymalnie do 12 zł. I sprzedaję wtedy za 25 zł. Jeśli kupię coś za 7 zł, to sprzedaję za 15 lub 19. Mam ponad 400 komentarzy i wszystkie pozytywne. Klientki zadowolone - wymienia się doświadczeniami na blogu jedna z osób handlujących.*

W Jarocinie działa obecnie siedem dużych sklepów z używaną (nie licząc drobniejszych punktów), wszystkie cieszą się sporym zainteresowaniem. Jeśli zajrzy na strony mediów społecznościowych, głównie Fb i polubimy różne grupy „wyprzedajowe”, to bardzo szybko zaczniesz otrzymywać posty zachęcające nas do odwiedzenia tej czy innej „szafy”, która się wyprzedaje na wiosnę, zimą czy po prostu ktoś wymienia garderobę. Rzeczy są sfotografowane, pomierzone, a w razie pytań bardzo szybko dostajemy odpowiedź. Tajemnicą poliszynela pozostaje fakt, czy to faktycznie „szafa” danej osoby, czy po prostu chwyt reklamowy, bo tak łatwiej - od pierwszego właściciela - sprzedać.

## „Lumping” uzależnia

„Lumping” jako parafraza „shoppingu” (zakupy w lumpeksach) dla niektórych stał się nie tylko formą zarabkowania, ale także sposobem spędzania czasu. - *Spotykamy się z koleżankami, wspólnie robimy zakupy, nawet nie dla siebie, tylko dla rodziny. Rozmawiamy, żartujemy, chyba żadna z nas specjalnie ubrań nie potrzebuje. Ale jest adrenalina jak tu przychodzimy, ciekawe, co uda się znaleźć? - opowiada pani Wanda, mieszkanka Jarocina, babcia Zosi i Kuby. - Nazbieramy tych ubrań, to co każdej się spodoba, a potem oglądamy, przymierzamy, wymieniamy się. Kupujemy coś, ale na pewno nie tyle, ile wyszukałyśmy.*

Second hand, lumpeks, ciuchland - nie jest już dziś synonimem braku pieniędzy czy biedy, jest symbolem kreatywności, mody retro lub vintage. Dla cierpliwych, znających się na rzeczy, mających czas może stać się także źródłem zarobku. Może warto spróbować?

MARIOLA DŁUGASZEK



Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 10 do 16 kwietnia

- **Nauczyciel wychowania wczesnoszkolnego**  
Klub Dziecka Tęczowy Domek Sp. z o.o. Jarocin
- **Sprzątaczką**  
Szkoła Podstawowa nr 2 Jarocin
- **Pracownik gospodarczy**  
Anticulex Krzysztof Biegański Leszno (miejsce wykonywania pracy - Jednostka Wojskowa Jarocin)
- **Opiekun dziecięcy**  
(oferta pracy skierowana do osób do 30. roku życia) - Klub Dziecka Tęczowy Domek Sp. z o.o. Jarocin
- **Sprzedawca**  
(oferta pracy skierowana do osób do 30. roku życia) - MA Market Sp. z o.o. Jarocin
- **Sprzedawca w sklepie monopolowym**  
(oferta pracy skierowana do osób do 30. roku życia) - Firma Handlowa „Ewmar” S.C. Jarocin
- **Pracownik gospodarczo-parkinowy**  
(oferta pracy skierowana do osób powyżej 30. roku życia) - PPUH Awar Robert Nowak
- **Robotnik budowlany**  
(oferta pracy skierowana do osób powyżej 30. roku życia) - P.H.U. Lesz-Bud Leszek Błaszczak Jarocin
- **Kierowca kat. C+E**  
(oferta pracy skierowana do osób powyżej 30. roku życia)  
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Geld-Trans Zakrzew
- **Ślusarz**  
(oferta pracy skierowana do osób powyżej 30. roku życia) - PUPH Stal Wlaz - Stanisław Wlazik Wilkowyja
- **Operator CNC, monter obrabiarek, pracownik transportu - operator wózków jezdniowych, referent techniczny** - Jarocińska Fabryka Obrabiarek Spółka Akcyjna Jarocin
- **Magazynier, kierowca - magazynier** AGAT Hurtownia Łódź i Mrozonek Stanisław Stachowiak Jarocin
- **Stolarz; pracownik do polerowania i szlifowania drewna** - Wroby z Drewna AS - Artur Szatkowski Witaszyce
- **Murarz - zdun, ślusarz - spawacz** Jar-Drew PPUH Sp. z o.o. Golina
- **Kierowca C+E** - M.S. Raf-Trans Sp. z o.o. Jarocin (miejsce wykonywania pracy - teren całego kraju)

STAN BEZROBOCIA  
W POWIECIE JAROCIŃSKIM  
OD 24 MARCA DO 5 KWIETNIA / OD 6 DO 12 KWIETNIA

1.484 / 1.484  
liczba bezrobotnych

63 / 59  
zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

28 / 31  
wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

19 / 14  
w tym podjęli pracę

## ► KOTLIN

# 100 zł podwyżki nie dla wszystkich

Po 100 zł brutto podwyżki mają dostać, i to nie wszyscy pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie.

Póki co urzędniczki kotlińskiego GOPS-u nie otrzymały ani grosza więcej. Najpierw o wzrost wynagrodzeń prosiła kierownik w rozmowach z wójtem. Kiedy negocjacje nie przyniosły rezultatu, o podniesienie płac postanowiły się upomnieć publicznie. Pod koniec lutego napisały pismo do rady gminy, w którym postulowały o zwiększenie wynagrodzeń. - Są wprowadzone zmiany w budżecie odnośnie przeniesienia środków tam gdzie są przeszacowane. Pełniące obowiązki kierownika podejmie decyzję dotyczącą

zmiany wynagrodzenia w stosunku do swoich podległych pracowników - mówił Mirosław Paterczyk na sesji Rady Gminy Kotlin.

Publiczne zasugerował, że w GOPS-ie zarabiają więcej niż 2.100 zł brutto. - Pracownicy objęci są tzw. premiami motywacyjnymi, które otrzymuje nie tylko kierownik, ale także podlegli mu pracownicy - mówił wójt Kotliny.

Urzędniczki liczą, że podwyżki otrzymają w kwietniu. - Mam pewną kwotę do dyspozycji, ale nie jest to zbyt

duża. To będzie po 100 zł brutto, ale nie dla wszystkich. Nie będzie ich dla mnie i księgowej - wyjaśnia Irena Chabierska, zastępca kierownika GOPS-u w Kotlinie. Przyznaje, że otrzymują nagrody roczne, ale w „niewielkiej wysokości”. (era)

**2.400 zł brutto\***  
wynosi średnia pensja w GOPS-ie  
\* dane z UG Kotlin

## ► POWIAT

# Rozlicz PIT przez internet w bibliotece

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Jarocin - filia nr 1 „Pod Ratuszem”, w środę 18 kwietnia w godzinach od 15.00 do 17.00 zostanie udostępnione stanowisko komputerowe, gdzie będzie można wypełnić rozliczenie roczne oraz wysłać je przez internet.

W czasie dyżuru pracownicy jarocińskiego urzędu skarbowego będą udzielać instruktażu, jak poprzez e-deklarację wypełnić zeznanie i złożyć je drogą elektroniczną.

Chcąc skorzystać z pomocy, należy zabrać ze sobą informacje o uzyskanych dochodach i pobranych zaliczkach otrzymane od płatników za rok 2017 oraz dowód osobisty. Stanowisko komputerowe nie zostanie udostępnione, gdy wcześniej nie zostanie potwierdzona tożsamość podatnika na podstawie dowodu osobistego.

Jeżeli ktoś zamierza skorzystać z ulg podatkowych w rozliczeniu, to przed przyjściem do biblioteki powinien ustalić kwoty przysługującej ulgi oraz zabrać niezbędne dane dotyczące zastosowania tych ulg, na przykład w przypadku ulgi z tytułu wychowy-

wania dziecka - dane dzieci (PESEL lub imię, nazwisko i data urodzenia), w przypadku dokonania darowizny - dane identyfikacyjne i adres obdarowanego.

Jeśli z kolei podatnik chce przekazać 1% podatku na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego to powinien posiadać nr KRS wybranej organizacji. Można również wybrać OPP z udostępnionego na miejscu wykazu opublikowanego przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej. Z kolei emeryci i renciści, którzy nie mają obowiązku składania zeznania podatkowego, a chcieliby przekazać 1% podatku dla wybranej Organizacji Pożytku Publicznego, mogą to zrobić bez składania takiego zeznania, wystarczy złożenie oświadczenia na formularzu PIT-OP.

W przypadku usługi wstępnie wypełnionego zeznania lub usługi rozliczenia zeznania na podstawie wniosku PIT-WZ należy znać adres swojej skrzynki elektronicznej (adres e-mail).

Pracownicy urzędu skarbowego uprzedzają też, że w celu podpisania zeznania składanego przez internet niezbędne będą „dane autoryzujące”, czyli kwota przychodu z zeznania lub rocznego obliczenia podatku za rok 2016.

Z punktu składania zeznań elektronicznie w bibliotece „Pod Ratuszem” w Jarocinie może skorzystać wyłącznie podatnik składający swoje zeznanie indywidualnie lub rozliczający się z małżonkiem oraz osoba samotnie wychowująca dziecko. (ann)

OGŁOSZENIE

**izolacja**  
JAROCIN

„IZOLACJA - JAROCIN” Spółka Akcyjna  
63-200 Jarocin, ul. Poznańska 24-26  
tel. (62) 747-04-00, 747-04-05, fax 747-04-04  
www.iszolacja-jarocin.pl

„IZOLACJA - JAROCIN” S.A. zatrudni

## PRACOWNIKA do działu produkcji

Oferujemy: stabilne i legalne zatrudnienie, umowę o pracę, motywacyjny system wynagradzania, dodatki pozapłacowe

Kontakt: 508 185 586

## Nie tylko dla kobiet

„Jesteś swoją najlepszą marką” - to tytuł spotkania, które odbędzie się w najbliższy wtorek w redakcji „Gazety”.

Będzie można dowiedzieć się, jak budować własną markę, promować siebie, swoje produkty, własną działalność, swój biznes. O tym wszystkim opowie Agnieszka Surowik - trener biznesu, dyrektor operacyjny w sieci lokali gastronomicznych, szkoleniowiec w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu, członkini klubu BPW Posnania. Poza pracą wspiera inne kobiety, dzieli się z nimi swoim doświadczeniem, stara się je inspirować.

Spotkanie z Agnieszka Surowik odbędzie się we wtorek, 24 kwietnia w sali konferencyjnej w siedzibie Południowej Oficyny Wydawniczej w Jarocinie (przy ul. Kasprzaka 1a). Początek - godz. 18.00.

Organizatorami otwartego spotkania są jarociński klub BPW (Business Professional Women) oraz „Gazeta Jarocińska”. (akf)

OGŁOSZENIA

**manual print**

Poszukuje pracownika na stanowisko **GRAFIK**

Wymagania:

- » znajomość Corel Draw, Adobe Illustrator, Photoshop,
- » umiejętność przygotowania plików do druku

kontakt: [praca@manualprint.pl](mailto:praca@manualprint.pl)

**PAULA**

Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”  
Zakład Produkcyjny w Parzewie  
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy do pracy na stanowisko:

**JUNIOR PROJECT LEADER**

WYMAGANIA:

- Wykształcenie wyższe kierunkowe lub pokrewne (np. Technologia żywności, Technologia żywienia człowieka, Towaroznawstwo)
- Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym
- Znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- Dokładność / precyzja
- Odpowiedzialność
- Umiejętność pracy w zespole

ZADANIA:

- Nadzór nad realizacją projektów technologicznych
- Prowadzenie dokumentacji związanej z projektowaniem i wdrożeniem nowych wyrobów
- Prowadzenie doradztwa technologicznego

OFERUJEMY:

- Zatrudnienie w prężnie rozwijającej się firmie
- Pracę w młodym zespole, w miłej atmosferze
- Umowę o pracę na pełen etat
- Praca dwuzmianowa
- Możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- Niezbędne narzędzia pracy
- Atrakcyjny pakiet socjalny (m.in. karta MultiSport.)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV pod adresem: FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k., Parzew 14, 63-220 Kotlin lub e-mail: [mariola.wegner@paula.com.pl](mailto:mariola.wegner@paula.com.pl)  
tel. 062 740 59 55

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).

## POWIAT

# Możesz złożyć PIT w swoim urzędzie gminy

W związku z kończącym się okresem rozliczeń z urzędem skarbowym (poniedziałek - 30 kwietnia - przyp. red.) pracownicy jarocińskiej skarbowki będą przyjmować zeznania podatkowe za 2017 rok oraz wydawać

druki w urzędach gmin - Jaraczewo, Żerków i Kotlin.

Dyżury będą pełnione w środę - 25 kwietnia w godz. od 9.00 do 13.00.

(ann)



**UNIORL** **Poszukujemy pracowników do DZIAŁU EKSPORTU** **UNIORL**

**Wymagania:**

- wykształcenie wyższe
- prawo jazdy kat. B,
- gotowość do częstych wyjazdów
- biegła znajomość języka niemieckiego
- dobre umiejętności negocjacyjne
- komunikatywność, kreatywność
- systematyczność, samodzielność
- umiejętność obsługi komputera i programów biurowych

**Kandydatom oferujemy:**

- motywacyjny system wynagrodzeń
- pracę w młodym zespole w dynamicznie rozwijającej się firmie
- profesjonalne szkolenia

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres: **UNIORL PARTS SP. Z O.O. SP. K. ul. Powstańców Wlkp. 11a, 63-810 Borek Wlkp. lub rekrutacja@grupauniorl.pl**

**GRUPA JAROMA**

**„JAROMA” SPÓŁKA AKCYJNA**  
ZNANY PRODUCENT OBRABIAREK DO DREWNA  
W ZWIĄZKU Z ROZWOJEM FIRMY POSZUKUJEMY OSÓB  
NA STANOWISKO:

**MISTRZ WYDZIAŁU  
OBRÓBKI SKRAWANIEM**

**Opis stanowiska:**

- realizacja wydziałowych planów produkcyjnych, nadzór nad jakością produkcji oraz przestrzeganiem przepisów bhp i ppoż
- nadzór i koordynacja planu serwisów, utrzymania ruchu i planu przeglądu urządzeń
- zapewnienie i kontrola warunków pracy, podejmowanie działań na rzecz podniesienia wydajności i jakości pracy oraz obniżenia kosztów produkcji
- współpraca z szefem produkcji, działami technicznymi i logistyką

**Oczekiwania:**

- wykształcenie związane ze specjalnością obróbka skrawaniem, znajomość zagadnień związanych z obróbką skrawaniem i budową maszyn
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku w branży metalowej
- umiejętność kierowania ludźmi, pracy w zespole, komunikatywność
- umiejętność wprowadzenia zmian organizacyjnych
- znajomość obsługi komputera - MS Office
- dyspozycyjność

**Oferujemy:**

- ciekawą i rozwojową pracę (wynagrodzenie stałe)
- zatrudnienie w ramach umowy o pracę
- przyjazna atmosfera pracy
- miejsce pracy - Jarocin

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z dołączoną klauzulą o przetwarzaniu danych osobowych na adres:

**„JAROMA” S.A.**  
Al. Niepodległości 34, 63-200 Jarocin  
Tel. (62) 747 31 61, Fax (2) 747 34 54  
e-mail: jaroma@jaroma.com.pl

Firma zastrzega sobie prawo do odpowiedzi na wybrane oferty.

**Mariusz Pachura Kruczyn**

**Przedstawiciel Handlowy ds. Detalu**

SWOJE CV PROSIMY PRZESYLAĆ NA PODANY PONIŻEJ ADRES MAILOWY  
LUB DOSTARCZYĆ DO BIURA

**kadry@kruczyn.pl**

**OPIS STANOWISKA**

- Aktywna sprzedaż produktów w kanale detalicznym na podległym regionie
- Prezentowanie oferty handlowej w oparciu o analizę potrzeb klientów
- Realizacja założonego planu sprzedaży
- Analiza rynku oraz monitorowanie działań konkurencji

**WYMAGANIA**

- Mile widziane doświadczenie na stanowisku Przedstawiciela Handlowego lub w obsłudze klienta
- Umiejętności negocjacyjne
- Nastawienie na cel
- Umiejętność nawiązywania relacji z klientem i przekładanie ich na sprzedaż
- Dobra organizacja pracy i systematyczność
- Czynne prawo jazdy kat. B

**OFERUJEMY**

- Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Wynagrodzenie bazowe oraz premię uzależnioną od wyników
- Niezbędne narzędzia pracy (samochód, telefon, laptop)
- Możliwość zdobywania doświadczeń i rozwoju zawodowego

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922)

**DROBUD S.A.**

Oferuje pracę na stanowiskach:

**OPERATOR KOPARKO-  
ŁADOWARKI**

**OPERATOR UKŁADARKI**

**OPERATOR WALCA**

**KIEROWCA KAT. C, C+E**

**INSTALATOR SIECI WOD-KAN**

**PRACOWNIK BUDOWLANY**

w branży drogowej / instalacyjnej  
(możliwość przyuczenia)

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:  
**kadry@drobudjarocin.pl**  
lub dostarczenie do siedziby spółki  
**Golina, ul. Asfaltowa 1, 63-200 Jarocin**

**BIURO REKLAMY <<<**

**GAZETA Jarocińska**

Artur Antczak  
508 318 922

Angelika Włodarczyk  
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. (62) 747 47 47

**RBB** Firma RBB-STAL S.A.  
poszukuje pracownika na stanowisko:

**KIEROWCA C+E**

**Oczekiwania:**

- doświadczenie zawodowe
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:  
**ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin, tel. 62 763 61 44**  
lub adres e-mail **groszak@rbb-stal.com.pl**



**dino**  
najbliżej Ciebie

Oferujemy pracę na stanowisko:

**MAGAZYNIER**  
**PRACOWNIK KOMPLETACJI**

Miejsce pracy: **KROTOSZYN**

Aplikowanie przez stronę

**www.marketdino.pl**

(zakładka „Kariera”).

**Dino Polska S.A.**  
**ul. Ostrowska 122, 63-700 Krotoszyn**

Szwalnia tapicerki meblowej

ZATRUDNI

**SZWACZKĘ**

Oferujemy pracę jednozmianową,  
atrakcyjne wynagrodzenie i umowę o pracę.  
Przyuczmy również szwaczki z szycia lekkiego.

**Tel. 669 368 300**



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”  
Zakład Produkcyjny w Parzewie  
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osoby  
do pracy na stanowisko:

**PRACOWNIK  
PRODUKCJI**

**OFERUJEMY:**

- zatrudnienie na pełen etat w branży spożywczej, umowę o pracę
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- atrakcyjny pakiet świadczeń socjalnych (karta MultiSport)

**WYMAGANIA:**

- książeczka sanepidu
- uprawnienia na wózek widłowy - mile widziane

Zainteresowane osoby prosimy  
o przesłanie CV i listu motywacyjnego  
z nazwą stanowiska w temacie na adres  
**mariola.wegner@paula.com.pl**

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko  
z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej  
klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich  
danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do  
realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą  
z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych,  
Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).

Apteka  
w Jarocinie

zatrudni

**MAGISTRÓW  
ORAZ TECHNIKÓW  
FARMACJI**

Kontakt: **spharma@op.pl**

Przedsiębiorstwo  
Budowlano-Handlowe  
Stanisław Hadrzyński

zatrudni

PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH  
(praca całoroczna):

**MURARZY  
POMOCNIKÓW  
CIEŚLI  
DEKARZY  
STOLARZY  
BUDOWLANYCH  
MALARZY  
DOCIEPLENIOWCÓW**

oraz firmy podwykonawcze  
dla robót ogólnobudowlanych  
(możliwość stałej współpracy)

Dokumenty prosimy składać  
na adres:

ul. Rymarkiewicza 44  
63-220 Kotlin  
biuro@hadrzynski.pl  
tel. 602 712 765,  
62 740 58 99



# O kamienicy żydowskiej rodziny Zolki...

▶ Tam, gdzie kiedyś w naszym mieście mieszkali Żydzi, prowadzili swoje geszefty, zanosili modły w synagodze, a chłopcy w jarmułkach uczyli się hebrajskich liter, swoje korzenie już dawno zapuścili Polacy...

Kiedy wziąłem się do pisania, aby opowiedzieć historię pewnego domu - jarocińskiego kamienicy, szybko odłożyłem pióro, bo uświadomiłem sobie, że nie wiem, jak zacząć, że to nie jest łatwe... Ktoś powie: prosta sprawa - może tak, ale tylko pozornie prosta. Dom, dla każdego z nas jest częścią naszej egzystencji. Stefan Żeromski napisał nawet, że „dom jest częścią istoty człowieka”. I pewnie miał rację. Bez domu nie byłoby szczęścia, miłości... Bieglibyśmy przez życie bezustannie poszukując tego, czego by nam brakowało, a tym okazałaby się nasza rodzina, znajomi, najbliżsi, dom... Może wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, jak ważna jest dla niego rodzina i jakie wielkie wsparcie mu udostępnia. Wielu ludzi dopiero podczas pogrzebu kogoś z najbliższych widzi swoje błędy popełnione wobec niego. Czują wówczas ogromny żal, bezsilność, bo na poprawę jest już za późno. Czują wówczas, że ich dom, którego dotychczas nie doceniali, zaczyna się w wolnym tempie rozpadać, wszystko ulega zmianie. Jednym słowem, bez domu przestałoby istnieć...

Ten długi wstęp i refleksje to moja skromna próba dotknięcia naszej wrażliwości, aby dostrzec dramat żydowskich rodzin, które 22 października 1939 roku, wyrzucone przez hitlerowców z własnych domów, stały obok jarocińskiego ratusza i z przerażeniem patrzyły na swoje rodzinne domy. Pewnie rozumieli, że jak wspominałem wcześniej, ich życie się rozpada, wszystko ulega nieodwracalnej zmianie; stali się bezdomni, bezsilni, powoli przestawali istnieć... Kamienice, w których mieszkali, istnieją do dziś, ich zewnętrzny wygląd się nie zmienił, może jedynym wyjątkiem jest dom oznaczony numerem 23 w północnej pierzei rynku. Na jednym z najstarszych zdjęć odnajdujemy skromny parterowy dom z poddaszem i podwójnym wykuszem. Należał kiedyś m.in. do rodziny jarocińskich Żydów o nazwisku Zolki. I o tej właśnie niepozornej kamienicy postanowiłem trochę opowiedzieć.

## Dwieście lat temu...

W czerwcu 1814 roku Marianna Jaworska sprzedała nieruchomość przy jarocińskim rynku Franzowi Woyciechowskiemu za dwadzieścia osiem tysięcy marek. To najstarszy zapis w dokumentach dotyczący domu oznaczonego numerem 23. Kolejnymi właścicielami były córki Franza Woyciechowskiego: Hedwig, która wyszła za Petera Świderskiego, a później Clara i Mark Maliński. Ich zobowiązania wobec kupca Ignacego Ziemiłowicza przejął 28 stycznia 1873 roku niejaki Moritz Hirsch i stał się właścicielem kamienicy. Wartość transakcji wynosiła trzy tysiące dwieście marek. U progu XX wieku 14 października 1907 roku Moritz sprzedał dom Dawidowi i Marii Zolki z domu Warszawskiego. Jaką wartość przedstawiała wówczas kamienica - nie wiadomo. Prawdopodobnie trzy lata później zmarł Dawid Zolki, bo 1 grudnia 1911 roku w Kancelarii Adwokata i Notariusza Królewskiego w Jarocinie spisano dokument o następującej treści: „Uwzględniając testament znajdujący się pod numerem akt..... tutejszego Królewskiego Sądu Rejonowego, a pochodzącego z 26.08.1910 r., wnioskuję uniżenie o wpisanie mnie jako jedynego właściciela wyżej wymienionego gruntu zgodnie ze skutkiem testamentu” - podpisała Maria Zolki. Chociaż Dawid Zolki nie żył od kilku lat, to na froncie sklepu wciąż widniał duży napis: „Dawid Zolki Kaufhaus”, który można dostrzec na zdjęciu z 1919 roku.



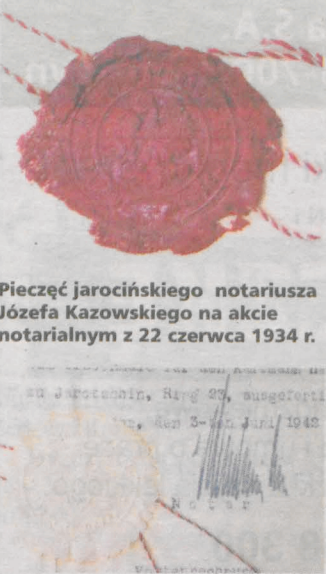
Dom Dawida Zolki w 1919 r. (z prawej obecnie bank PKO)



Okres okupacji, dom w rękach rodziny niemieckiej



W okresie PRL-u dom stał się własnością Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Zdjęcie z pierwszych lat powojennych



Pieczęć jarocińskiego notariusza Józefa Kazowskiego na akcie notarialnym z 22 czerwca 1934 r.



Dom Dawida Zolki u progu XX wieku

Pieczęć niemiecka na akcie notarialnym z 1942 r.

## U notariusza Kazowskiego

Przez cały okres międzywojenny nie było dobrego klimatu dla mniejszości żydowskiej w Polsce. Wielu Żydów zdecydowało się wyjechać, sprzedać swój dorobek lub przekazać młodszemu pokoleniu. Tak właśnie zrobiła jedyna właścicielka kamienicy nr 23, wdowa po Dawidzie Zolki. Nie wiadomo, co było głównym powodem, czy sędziwy wiek, czy choroba, ale 22 czerwca 1934 roku Maria Zolki udała się do kancelarii jarocińskiego notariusza - przy Rynku 19, Józefa Kazowskiego. Zgodnie z aktem notarialnym stawiała się też żona kupca Róza (Rosa) Kaffe - córka Dawida i Marii Zolki. Trzeba tutaj wspomnieć, że w Berlinie mieszkał brat Róży Hugon, a w Niederhermsdorf pod Waldenburgiem (ówczesna Regencja Wrocławska) siostra Alima, natomiast w miejscowości Schweidnitz mieszkał nieletni wnuk Mari Zolki - Werner. Jak wynika z treści zapisu notarialnego starsza pani przekazała nieruchomość na rzecz córki Rosy Kaffe, mieszkającej z mężem Philipem w kamienicy przy Rynku 17. Rosa przyjęła nie tylko nieruchomość, ale też zobowiązanie spłaty w określonych kwotach swojego rodzeństwa. Interesujący jest pewien fragment treści spisanego aktu notarialnego, a mianowicie: „Stawiająca Maria Zolki oświadcza, że nie włada językiem polskim, lecz tylko ojczystym swym językiem niemieckim i że w języku niemieckim chce złożyć swoje oświadczenie do niniejszego protokołu(...)”

## Pieczęć Reichsführera SS

Po wybuchu II wojny światowej hitlerowskie urzędy skrupulatnie i zdecydowanie realizowały politykę nazistowskich Niemiec we wszystkich dziedzinach życia. Przejęcia opustoszałych domów w Jarocinie po wysiedleniu Żydów odbywały się za zgodą wysokiej rangi hitlerowskiego komisarza, o czym świadczy pismo z 26 czerwca 1942 roku, skierowane z Kancelarii Namiestnika Rzeszy dla Kraju Warty do Sądu Rejonowego w Jarocinie, w którym czytamy: „Nakazałem zajęcie całej nieruchomości Rose Kaffe znajdującej się przy Rynku 23 dla Rzeszy Niemieckiej, do dyspozycji Reichsführera SS jako Komisarz Rzeszy ds. umacniania niemieczyny w Wartheland (Kraj Warty). Proszę zgodnie z Zarządzeniem z dnia 22 kwietnia 1940 r. - IVb 2773.40, o umieszczenie informacji o zajęciu w aktach księgi gruntowej (KW), że kategorycznie zakazuje się rozporządzanie lub zbywanie tejże nieruchomości”. To zajęcie kamienicy nr 23, czyli ustanowienie nowego właściciela, miało miejsce formalnie dopiero 3 czerwca 1942 roku, a stał się nim oczywiście Niemiec Hans Nutt, kupiec z Jarocina. Trzeba jednak przyznać, że nie odbyło się to wcale tak szybko, bo dopiero w czerwcu 1941 roku, czyli półtora roku po wysiedleniu Żydów Hans Nutt rozpoczął starania o zasiedlenie

dawnej kamienicy Dawida Zolki. Nie wiadomo, czy przez ten czas dom był pusty, ale akt notarialny Hans Nutt podpisał jak wspominałem w czerwcu 1942 roku. Na kamienicy pojawił się szylk nowego właściciela „Hans Nutt Leder Schuhe” - niemiecki kupiec sprzedawał towary skórzane, głównie buty. Niezwykle interesujące są zapisy w dokumentach i księdze wieczystej świadczące o wyjątkowym cynizmie niemieckich urzędników, albowiem w dniu 30 maja 1942 roku w księdze wieczystej domu nr 23 wpisano nabycie nieruchomości przez Hansa Nutta używając dawnego niemieckiego terminu prawniczego „powzdano nieruchomość”. Biegli w tym temacie wyjaśniają, że jest to forma przejścia nieruchomości przez przewłaszczenie, z tym, że samo określenie „powzdano” oznaczać miało, że dokonano przewłaszczenia za zgodą dwóch stron. Tymczasem w momencie dokonywania tego wpisu w dokumentach, właścicielka kamienicy Rose Kaffe i jej mąż Philip od ponad dwóch lat nie żyli.

## Właściciele zagazowani, spadkobiercy wrócili po swoje

Informacje o śmierci żydowskich kupców z Jarocina Rose i Philipa Kaffe, co niezwykle cenne, znalazłem w dokumencie sporządzonym przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie 11 marca 1954 roku, kiedy w Jarocinie pojawiła się w sprawie nieruchomości ich krewna i spadkobierczyni Cypra Rajchman, zamieszkała we Włoszczowie. Z owego dokumentu wynika, że Rose i Philip Kaffe zmarli 10 lutego 1940 roku, cztery miesiące po ich wysiedleniu z Jarocina. Zginęli tego samego dnia, co może oznaczać, że nie byli w łódzkim getcie, a prawdopodobnie zostali zamordowani w komorze gazowej w KL Auschwitz...

Trzeba też przypomnieć, że po zakończeniu wojny, w księgach wieczystych dokonano następujących zapisów: „Na podstawie art. 8 dekretu z dnia 6 czerwca 1945 r. (Dz. U. RP nr 25, poz. 151) przywrócono wpis prawa własności”. Taki zapis pojawił się też w KW kamienicy nr 23, co oznaczało, że nieruchomość wciąż stanowiła własność rodziny Rose Kaffe. Po załatwieniu wszelkich formalności w marcu 1954 roku dawna kamienica Dawida Zolki za sprawą Cypry Rajchman ponownie znalazła się w rękach jego rodziny. Ale nie na długo, albowiem kilka miesięcy później właścicielami kamienicy stały się inne prywatne osoby. Następnie, jeszcze w pierwszych latach powojennych pojawił się na kamienicy zupełnie nowy szylk z napisem „Powszechna Spółdzielnia Spożywców”. Tutaj kończę historię domu nr 23 przy jarocińskim rynku...



**CZESŁAW DROŹDŹ**  
l. 55 (Parzęczew)  
**KAZIMIERA ŁABUD**  
l. 87 (Kotlin)

**JANINA KIERCZYŃSKA**  
l. 92 (Twardów)  
**WŁADYSŁAW SZYMENDERA**  
l. 70 (Kruczynek)

**ROMAN TACZAŁA**  
l. 53 (Lubinia Mała)  
**ZENOBIA CZEKAJŁO**  
l. 93 (Jarocin)

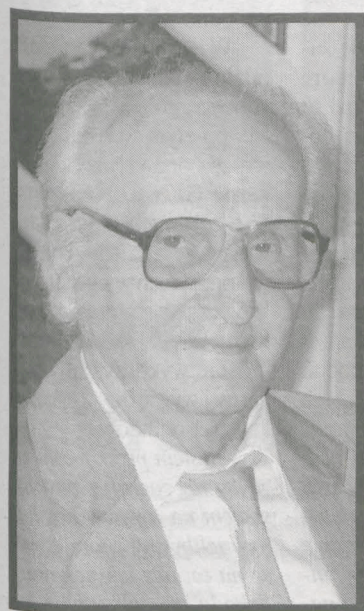
**JÓZEF NOWAK**  
l. 92 (Jarocin)  
**KRYSTYNA KWIATKOWSKA**  
l. 86 (Żerków)

**BOGDAN LIBERSKI**  
l. 72 (Żółków)  
**MARIAN KAROLCZAK**  
l. 88 (Jarocin)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

## Odszedł Józef Nowak, pierwszy dyrektor Szkoły Specjalnej w Jarocinie



9 kwietnia zmarł Józef Nowak, do tego czasu najstarszy emerytowany nauczyciel Technikum Przemysłu Drzewnego w Jarocinie i pierwszy dyrektor Szkoły Specjalnej w naszym mieście, wychowawca wielu pokoleń młodzieży.

Urodził się 1 lipca 1926 roku w Kostrzynie (powiat częstochowski). Jego ojciec Jan pracował na kolei. Matka Maria (z domu Ligenza) prowadziła gospodarstwo domowe. Wkrótce po przyjściu na świat Józefa, który był najmłodszym z pięciorga dzieci, zmarła. Od 1935 roku rodzina Nowaków mieszkała w Podłężu Szlacheckim nad rzeką Liswartą, zaledwie 300 metrów od ówczesnej granicy polsko-niemieckiej. Od wybuchu II Wojny Światowej, przez pięć lat, pracował przymusowo ponad siły młodego chłopaka w niemieckim gospodarstwie rolnym. Po zakończeniu działań wojennych, Józef Nowak rozpoczął naukę w Gimnazjum i Liceum Pedagogicznym w Olesnie. W 1949 roku zdał egzamin dojrzałości i został skierowany do pracy w Solicach Zdroju, gdzie pracował jako kierownik w specjalnie utworzonym obozie dla dzieci uchodźców z Grecji, którzy wymigrowali do Polski uciekając przed toczącą się w ich ojczyźnie wojną domową. Pracę z grecką młodzieżą kontynuował w Zgorzelcu, dokąd przeniesiono go w roku 1950.

Od roku 1951 Józef Nowak, wraz z poślubioną rok wcześniej małżonką Janiną, pracowali w Technikum Mechanicznym we Wrocławiu. Dwa lata później przeprowadził się do Jarocina, skąd pochodziła jego żona, i podjął pracę w Technikum Przemysłu Drzewnego. Uczył matematyki, a także był opiekunem zajęć pozalekcyjnych, które w tamtym czasie odgrywały w życiu szkoły znaczącą rolę. Po wybudowaniu internatu pracował też jako wychowawca młodzieży w tej placówce. Józef Nowak cały czas uzupełniał swoje wykształcenie. Ukończył studium nauczycielskie,

a w roku 1969 uzyskał tytuł magistra na wydziale pedagogiki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. W Technikum Przemysłu Drzewnego pracował przez dwadzieścia lat.

Prawdziwą pasją Józefa Nowaka okazało się jednak szkolnictwo specjalne. Właśnie w roku 1975 został wizytatorem metodykiem do spraw kształcenia specjalnego. W tamtym czasie w Jarocinie taka forma edukacji dzieci dotkniętych przez różne choroby praktycznie nie istniała. Jego początkiem stały się klasy utworzone w Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Dopiero w roku 1983 powołano

szkołę specjalną, o której utworzenie Józef Nowak zabiegał przez wiele lat. Po uzyskaniu nominacji na stanowisko dyrektora, z wielką pasją podjął trudne wyzwanie tworzenia szkolnictwa specjalnego w Jarocinie. Bez przesady można powiedzieć, że nową placówkę przy ulicy Kościuszki tworzył własnymi rękami, nie unikając nawet najprostszyc prac. Romuald Gruchalski, jeden z następców dyrektora Nowaka w szkole specjalnej, żegnając swego nauczyciela i jednocześnie przyjaciela w czasie ceremonii pogrzebowej mówił: - Pracował wtedy bardzo ciężko. To

był pusty budynek. (chodzi o zaadaptowany na potrzeby szkoły budynek przy ulicy T. Kościuszki - przyp. red.) Jeździł i organizował wszystko - od ławek i krzeseł, po podręczniki, żeby można było rozpocząć naukę od 1 września. Pierwsza rada pedagogiczna odbywała się jeszcze w piwnicy. Pamiętam, że później też zawsze w czasie dużej przerwy organizował spotkania z nauczycielami, na których przekazywał im wiadomości i swoją wiedzę. Przez trzy lata pełnienia funkcji dyrektora Józefowi Nowakowi udało się stworzyć zespół ludzi, dla których dbałość o dzieci specjalnej troski nie

była pustymi słowami. W roku 1986 przeszedł na emeryturę, ale w życiu swojej ukochanej szkoły uczestniczył zawsze, dopóki pozwalały mu na to siły i zdrowie.

Za swoje zaangażowanie w pracę społeczną i zawodową był wielokrotnie odznaczany i nagradzany. Otrzymał między innymi Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi oraz medal Edukacji Narodowej.

Zmarł po ciężkiej chorobie w wieku prawie 92 lat w Jarocinie. Został pochowany 14 kwietnia na Cmentarzu Komunalnym w Jarocinie.

Pani Lidii Piotrowicz  
składamy serdeczne wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

### Ojca

Pracownicy  
Południowej Oficyny Wydawniczej

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy  
uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

### Józefa Nowaka

składają  
córka i synowie z rodzinami

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE  
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

### NAGROBKI GRANITOWE PARAPETY SCHODY BLATY

RENOWACJE NAGROBKÓW  
LITERNICTWO  
ROZBIÓRKI DO POGRZEBÓW

Borek Wilkp.  
Tel. 605-762-083  
502-279-248

Serdeczne podziękowania  
Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom i Delegacjom,  
firmie pogrzebowej „Marciniak”,  
księdzu Jarosławowi Gzikowi oraz księdzu  
Markowi Zawiśle  
za złożone kwiaty, Mszę św. i modlitwę.  
Dziękujemy za tak liczne uczestnictwo  
we Mszy św. i odprowadzenie na miejsce  
wiecznego spoczynku Naszego Kochanego  
Męża, Ojca, Teścia, Dziadka oraz Brata

ś. † p.

### Bogdana Liberskiego

Pogrążona w smutku  
żona z rodziną

**KOMPLEKSOWE  
USŁUGI  
POGRZEBOWE**

**JAN MARCINIAK**

Jarocin, ul. Moniuszki

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY

GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



**“JEZIERSKI” s.c.**

PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A  
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE  
POGOTOWIE  
POGRZEBOWE  
601 869 111

www.jezierskisc.pl



„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,  
bo zostawili ślady w naszych sercach.”

Serdeczne podziękowania Rodzinie, Przyjaciołom,  
Kolegom, Sąsiadom oraz wszystkim tym, którzy  
łączy się z nami w bólu uczestniczyli w uroczystości  
pogrzebowej naszych ukochanych rodziców

ś. † p.

### Grażyny i Juliana Kulińskich

składają pogrążone w bezgranicznym smutku  
córki Anna, Paulina, Natalia i Beata



# DRUGI MECZ - DRUGIE ZWYCIĘSTWO

► Udanie sezon 2018 na własnym boisku zainaugurowali zawodnicy Sparty Jarocin. Podopieczni Bartosza Włodarka pokonali w minioną sobotę KS Rugby Ruda Śląska 50:15.

Przed tygodniem Sparta niespodziewanie wygrała w stolicy z AZS AWF Warszawa. Tym razem I liga zawitała po raz pierwszy do Jarocina, a rywalem był zespół z Rudy Śląskiej.

Wygrana w stolicy dodała zawodnikom Sparty wiele pewności siebie i wiary we własne umiejętności. Dlatego też obowiązkiem było dobre zaprezentowanie się w pierwszym meczu przed własną publicznością. Początkowo w grze obu drużyn dominował chaos. Na rozwinięcie skrzydeł nie pozwalał również sędzia, który często przerwał grę gwizdkami.

W takiej rzeczywistości lepiej odnaleźli się gospodarze. Pierwsze punkty w meczu zdobył Sebastian Jakubiak, który wykończył ciekawą i płynną akcją ofensywną Sparty. Po raz pierwszy do podwyższenia podszedł również Kacper Włodarek, który w tym spotkaniu aż 5-krotnie skutecznie kopał na słupy po zdobytych punktach przez kolegów. Bardzo dobry mecz zanotował również Bartosz Tondaś, który w końcówce pierwszej połowy 2-krotnie zdobył przyłożenie, a trzecie dołożył w drugiej połowie. Kolejne punkty Sparty pozwoliły uspokoić grę, ponieważ początkowo nie układała się ona po myśli gospodarzy. Było wiele błędów, ale to dotyczyło również gości. Do przerwy Sparta prowadziła



24:8. Wydawało się, że już nie powstrzyma Jarociniaków przed drugim zwycięstwem, a poza tym zapowiadała się wygrana z bonusem, która może mieć duży wpływ na układ tabeli.

Pierwsze minuty drugiej części nie zapowiadały jednak pogromu. W 50. minucie kolejne przyłożenie zdobyli zawodnicy Sparty, ale też szybko odpowiedzieli goście. Ekipa z Rudy Śląskiej jednak grała zdecydowanie słabiej w defensywie, co najlepiej widać było w końcówce meczu. Wówczas dobra i widowiskowa gra rękoma przyniosła kolejne trzy przyłożenia gospodarzom. Podwyższenie Kacpra Włodarka ustaliło wynik meczu na 50:15. - Mecz przebiegał głównie po naszej myśli. Mieliśmy cały czas grę pod kontrolą. Graliśmy to, co sobie zaplanowaliśmy. Było dużo ciężkiej walki, ale wykorzystaliśmy nasz atut, czyli szybką grę - ocenił spotkanie zdobywca trzech przyłożeń, Bartosz Tondaś.

Nieco mniej zadowolony był szkoleniowiec Sparty. - Wynik dopiero w końcówce tak się otworzył, że mogliśmy być pewni zwycięstwa. To był ciężki mecz. Zagraliśmy trochę słabiej niż w Warszawie. Jestem zadowolony z wyniku, ale nie z gry. W pierwszej połowie wyglądało to słabo, ale w drugiej się poprawiliśmy. Nie patrzmy na tabelę, ale na

pewno dwa zwycięstwa cieszą - powiedział Bartosz Włodarek.

Kolejny mecz Sparta rozegra za dwa tygodnie. W sobotę, 28 kwietnia Jarociniacy zmierzą się w Zielonej Górze z Watahą. - Musimy pracować nad przegrupowaniami. Mieliśmy z tym problem w Warszawie. Przeciwko Rudzie Śląskiej zawiody auty, które były naszym atutem przed tygodniem - dodaje trener Sparty. Początek meczu o 16.00. (db)

**Punkty dla Sparty Jarocin:**  
15 pkt. Bartosz Tondaś (3 razy przyłożenie)  
10 pkt. Kacper Włodarek (5 razy podwyższenie)  
10 pkt. Błażej Kalinowski (2 razy przyłożenie)  
po 5 pkt. Sebastian Jakubiak, Sebastian Graczyk, Jacek Idzikowski (wszyscy po jednym przyłożeniu)

## Piłka na „wysokim poziomie”

GKS Żerków po raz pierwszy w tej rundzie zaprezentował się kibicom w Żerkowie, ale nie był to udany powrót na własne boisko. Podopieczni Mirosława Czajki ulegli 0:1 Baryczy Janków Przygodzki.

W dużym stopniu boiskowe wydarzenia zdeteminował właśnie stan murawy na stadionie im. Janusza Jajczyka, która jest mocno zniszczona.

- Od dwóch miesięcy, gdy jestem trenerem GKS-u, uczę mój zespół gry w piłkę, czyli utrzymywania się przy niej, rozgrywania itd. Generalnie chcemy grać techniczny futbol. Ale w tej chwili na naszym boisku nie da się tak grać - narzekał trener zespołu z Żerkowa.

Barycz jest doświadczonym zespołem, w dodatku preferującym prosty futbol w stylu „kopnij i biegnij”, dlatego lepiej czuła się na boisku, na którym trudno było wymienić dwa lub trzy celne podania po ziemi. Mecz nie mógł też zachwycić kibiców. Trudno im było oglądać spotkanie, w którym piłka więcej czasu przebywała w powietrzu, często nad głowami zawodników niż na murawie. W dodatku co chwilę inny zespół próbował

ją opanować.

W tym chaosie gościom udało się znaleźć receptę na zdobycie gola. W 53. minucie, po złym wybiciu piłki, wróciła ona szybko w pole karne GKS-u. Napastnik Baryczy umiejętnie ją zastawił i poczekał, kiedy obrońcy wykonają ruch w jego stronę. Wówczas w odpowiednim momencie dał się sfaulować. Goście wykorzystali rzut karny i wywieźli z Żerkowa komplet punktów.

- Jestem przekonany, że gdybyśmy zagrali z tym zespołem na równym boisku, to mielibyśmy spore szanse na to, aby ich pokonać. Szkoda mi chłopaków, że nie mogli pokazać, tego co potrafią. Pewnym pocieszeniem jest jedynie to, że mimo przegranej meczu, kibice docenili ich zaangażowanie i podziękowali za grę - szukał pozytywów po porażce swej drużyny Mirosław Czajka. (pw)

**GKS Żerków - Barycz Janków Przygodzki 0:1 (0:0)**  
0:1 - Tomasz Jasiński - z rzutu karnego (53.)

**GKS: Sz. Kaszuba - A. Talbierz, A. Chojceki, T. Potocki, P. Dutkowiak (46. A. Tloczek), M. Jujka, S. Wach, T. Zaremba, P. Rzepka (80. K. Wielński), B. Schubert (60. M. Nowaczyk), B. Kornobis (85. N. Chudziński)**

OGŁOSZENIA

**KONSTA PRODUCENT**  
**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery**

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

**www.konstal-garaze.pl**  
61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644  
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

**GARAŻE WZMOCNIONE**

**DOM**  
Zdrowia i Spokoju

**Dom Seniora**  
- spokój i wyrozumiałość  
**Zakład Opiekuńczo-Leczniczy**  
- opieka i wsparcie  
**Zakład Fizjoterapii /**  
**Turnusy rehabilitacyjne**  
- profesjonalne zabiegi

**www.dzis.eu**  
Szelejewo Drugie 10 A  
63-820 Piaski  
tel. 65 572 15 38  
km. +48 502 549 114  
**ZAPRASZAMY**

**Mycie ciśnieniowe dezynfekcja**

- mycie elewacji zewnętrznych
- płotów betonowych
- kostki brukowej
- sprzętu ciężkiego
- samochodów ciężarowych i busów
- naczip i plandek
- mycie, dezynfekcja pomieszczeń i pojazdów inwentarskich

**Marek Balcer**  
Czermin 81  
63-304 Czermin  
Tel. 792 411 619

**KORA SOSNOWA 6,50zł**  
wzrost 150 - możliwość dowozu do klienta

ZIEMIA KWIATOWA 7zł ZIEMIA OGRODOWA 7zł  
ZIEMIA POD IGLAKI 7,5zł TORF KWASNY 7,5zł  
TORF ODKWASZONY 8zł OBORNIK BYDLECY 8zł

**KOR-MET** LUOWINÓW 54 83-210 ŻERKÓW  
694 913 203, 795 196 454

KLINKIER PŁOTY BRAMY BALUSTRADY  
AUTOMATYKA OGRODZENIA PANELOWE  
USŁUGI SPAWALNICZE MONTAŻ  
Kompleksowe wykonanie ogrodzeń!

**OPONY FELGI**  
FHU Auto-Dawid  
tel. 606 623 801

- opony nowe i używane
- felgi stalowe i aluminiowe
- przechowywanie opon
- mechanika pojazdowa
- pranie tapicerki samochodowej
- pomoc drogowa

Jarocin, ul. Nyska 35, Ługi





## Ippon z medalami Mistrzostw Polski w Sumo

Reprezentanci Ipponu Jarocin zdobyli trzy medale podczas Mistrzostw Polski w sumo, które odbyły się 8 kwietnia w Krotoszynie.

Na zawody udała się 3-osobowa kadra Ipponu Jarocin. Dwa medale wywalczył Patryk Hetmańczyk, który w kategorii +115 kg zajął 2. miejsce, a w rywalizacji młodzieżowców do lat 23 w wadze open zdobył 3. pozycję. Z medalem z Krotoszyna wróciła również Aleksandra Grygiel. W kategorii do 73 kg zdobyła brązowy krążek. Oprócz tego uplasowała się na 5. miejscu w kategorii wagowej open seniorek.

Gorszy wynik zanotował Nikodem Staszak, który jednak miał mocno

utrudnione zadanie. Ze względu na swój młody wiek musiał rywalizować ze starszymi zawodnikami. W kategorii do 77 kg w rywalizacji młodzieżowców do lat 21 zajął 7. pozycję. Równocześnie odbywały się zawody dzieci „Sumo z bocianem”. Najlepszy w swojej kategorii wiekowej i wagowej okazał się Adam Staszak. (db)

### WYNIKI

Kategoria +115 kg mężczyzn  
2. Patryk Hetmańczyk  
Kategoria do lat 23 waga open mężczyzn  
3. Patryk Hetmańczyk  
Kategoria do 73 kg kobiet  
3. Aleksandra Grygiel  
Kategoria wagowa open kobiet  
5. Aleksandra Grygiel  
Kategoria do 77 kg do lat 21 mężczyzn  
7. Nikodem Staszak

## Pobiegnij w Jaraczewie

Burmistrz Miasta i Gminy Jaraczewo oraz Szkolny Związek Sportowy w Jaraczewie zapraszają na XXIII Biegi Jaraczewskie, które w tym roku rozegrane zostaną w sobotę 28 kwietnia. Początek zawodów o godzinie 10.00.

W tegorocznej edycji zaplanowano dwanaście biegów. Jedenaście w kategoriach szkół podstawowych i gimnazjalnych (wyłącznie dla mieszkańców

i uczniów szkół z gminy Jaraczewo) w kategoriach od rocznika 2012 i młodszych do rocznika 2002 oraz bieg OPEN na dystansie 1.500 metrów, dla wszystkich chętnych (również spoza gminy Jaraczewo).

Nauczyciele wychowania fizycznego z miasta i gminy Jaraczewo muszą dokonać zgłoszeń młodzieży i dzieci ze swoich placówek do dnia 23 kwietnia. Natomiast udział w biegu OPEN będzie można zgłosić w sekretariacie w dniu zawodów od godz. 9.00 do 9.45 lub w terminie wcześniejszym pod numerem 516-190-688. (pw)



ZSP 2 Jarocin - jedyny zespół, który nie doznał porażki w piłkarskich mistrzostwach powiatu szkół ponadgimnazjalnych

## ZSP 2 najlepsi na orliku

Drużyna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie zwyciężyła w mistrzostwach powiatu szkół ponadgimnazjalnych w piłce nożnej.

Zawody rozegrano na orliku ZSP 2. Rywalizacja w tym roku była bardzo zacięta, ale toczyła się w zdrowej sportowej atmosferze. Podopieczni Aleksandra Matuszewskiego dwa mecze zremisowali, a jeden minimalnie wygrali. Byli jednak jedynym zespołem, który nie doznał porażki i to wystarczyło do końcowego zwycięstwa. Natomiast ostatnie miejsce zajęła drużyna ZSP-B w Tar-

cach, mimo iż w swym pierwszym meczu odniosła najwyższe zwycięstwo w turnieju.

Drużyna ZSP 2 reprezentowała będzie powiat jarociński w eliminacjach rejonowych. (pw)

### WYNIKI

ZSP-B Tarce - ZSP 1 Jarocin 4:1  
LO Jarocin - ZSP 2 Jarocin 0:0  
ZSP 1 Jarocin - ZSP 2 Jarocin 1:1  
LO Jarocin - ZSP-B Tarce 3:2  
ZSP 1 Jarocin - LO Jarocin 3:2  
ZSP 2 Jarocin - ZSP-B Tarce 1:0

Skład drużyny ZSP 2 Jarocin:  
Bartosz Kubiak, Miłosz Wachowiak, Marcel Mi-  
kołajewski, Jakub Nowak, Alan Janowski, Marcin  
Szymkowiak, Marcin Orszulak, Jakub Bierła, Jakub  
Nowicki, Artur Talbierz, Patryk Rzepka; opiekun  
- Aleksander Matuszewski

# Pingpongowy rekord w Boguszyźnie

Rekordowa liczba 64 uczestników wzięła udział w dwudniowym XXII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Rady Gminy Nowe Miasto, który rozegrany został w Szkole Podstawowej w Boguszyźnie.

Zawody już po raz szósty odbył się w Boguszyźnie (poprzednie edycje miały miejsce w Kolniczkach). Przez dwa dni na pięciu stołach rozegrano ponad 160 pojedynków. W sobotnim turnieju dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów wzięło udział 21 zawodników, natomiast w niedzielnych turniejach łącznie wystartowało 43 zawodników.

W sumie w tegorocznej edycji grało 64 uczestników, co jest rekordem w historii tych zawodów (poprzednio w najliczniejszej obsadzonej edycji wystartowało 56 uczestników).

W sobotnich turniejach szkolnych zwyciężali: Aleksandra Rzepecka z Mieszkowa, Oskar Grewling z Książa Wlkp., Natalia Buchwald z Chromca i Marek Kędziński z Książa Wlkp. Natomiast w niedzielnych zawodach najlepszy był: Anna Kiel z Boguszyńska, Jacek Waskowski z Poznania, Damian Filipiak z Jarocina i Kajetan Szymczyk ze

Stęszewa. Najmłodszą uczestniczką była ośmioletnia Hania Jankowiak z Solca, natomiast najstarszym zawodnikiem 67-letni Zenon Ratajczak z Dolska.

Uroczystego otwarcia turnieju dokonała dyrektor SP w Boguszyźnie Irena Borusiak. Zawody sprawnie przeprowadzili organizatorzy Łukasz Wachowiak i Daria Kowalska. Najlepsi uczestnicy otrzymali puchary i dyplomy ufundowane przez Radę Gminy Nowe Miasto. Wpisowe przekazane zostało na Radę Rodziców przy SP w Boguszyźnie. (pw)

### WYNIKI:

Klasa I-VI dziewczęta:  
1. Aleksandra Rzepecka - Mieszków  
2. Martyna Klamm - Mieszków  
3. Hanna Jankowiak - Solca  
Klasa I-VI - chłopcy  
1. Oskar Grewling - Książ Wlkp.  
2. Jakub Kędziński - Książ Wlkp.  
3. Tomasz Tischer - Kruczynek  
Klasa VII + gimnazjum - dziewczęta  
1. Natalia Buchwald - Chromiec  
2. Julia Rzepecka - Mieszków  
3. Wiktor Zenker - Świętomierz  
Klasa VI + gimnazjum - chłopcy  
1. Marek Kędziński - Książ Wlkp.  
2. Mateusz Jankowski - Kofocin  
3. Szymon Stachowski - Tadeuszewo  
Kategoria KOBIECY  
1. Anna Kiel - Boguszynek  
2. Milena Ginter - Chocicza  
3. Danuta Szymkowiak - Jarocin  
Kategoria OPEN  
1. Jacek Waskowski - Poznań  
2. Mateusz Grobelniak - Jarocin  
3. Damian Filipiak - Jarocin  
Kategoria AMATOR do 35 lat  
1. Damian Filipiak - Jarocin  
2. Waldemar Nawrocki - Boguszynek  
3. Mateusz Kołodziejczak - Gębice  
Kategoria AMATOR od 36 lat  
1. Kajetan Szymczyk - Stęszew  
2. Jacek Borowski - Gizałki  
3. Bolesław Piechocki - Książ Wlkp.



Nagrodzeni uczestnicy drugiego dnia zmagania w turnieju tenisa stołowego w Boguszyźnie

sport

ZAWSZE  
AKTUALNY NA

jarocinska.pl

## Siedem jarocińskich zespołów w półfinałach minisiatkówki

W niedzielę, 8 kwietnia odbyły się turnieje ćwierćfinałowe z udziałem jarocińskich klubów w wojewódzkich rozgrywkach minisiatkówki. W Rokietnicy rywalizował Siatkarz Jarocin, a przed własną publicznością zaprezentował się MKS Jarocin.

W Rokietnicy grały dziewczyny. W zawodach wystąpiły cztery zespoły Siatkarza Jarocin: dwa w rywalizacji dwojek, a także po jednym w trójkach i czwórkach. Te drużyny awansowały do 1/4 finału po dwóch turniejach eliminacyjnych. Celem był awans w komplecie do dalszej fazy rozgrywek. Bardzo szybko okazało się, że cała czwórka zapewniła sobie grę w kolejnej rundzie. Najlepiej wypadły drużyny dwojek, które zajęły 1. i 2. miejsce. Również na podium - na 2. pozycji - uplasowały się czwórki. Nieco słabiej poszło trójkom, które zakończyły zmagania na 4. lokacie.

MKS Jarocin był gospodarzem



turnieju ćwierćfinałowego w rywalizacji chłopców. Podobnie jak Siatkarz, także MKS miał w tej fazie cztery drużyny: dwie w trójkach oraz po jednej w dwojkach i czwórkach. Niestety, nie udało się awansować w komplecie do kolejnej fazy rozgrywek. Najlepiej zaprezentowały się dwójki oraz pierwszy zespół trójek, które wygrały swoje kategorie. W tej drugiej odpadła druga drużyna MKS-u, która uplaso-

wała się na 7. miejscu - pierwszym, które nie dawało awansu do półfinału. Dobrze poradził sobie także zespół czwórek, który zajął najniższy stopień na podium.

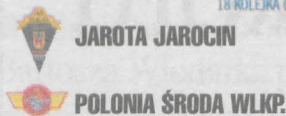
Turnieje półfinałowe odbędą się 21 i 22 kwietnia. W sobotę w Szamotułach rywalizował będzie Siatkarz Jarocin, a dzień później w Kaliszu zaprezentuje się MKS Jarocin. (db)



III LIGA (GRUPA II)

Środa • 18 kwietnia 17.00

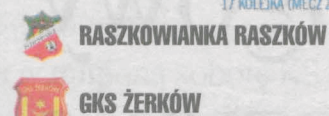
18. KOLEJKA (MECZ ZALEGŁY)



KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Środa • 18 kwietnia 17.00

17. KOLEJKA (MECZ ZALEGŁY)



KALISKA KLASA OKRĘGOWA

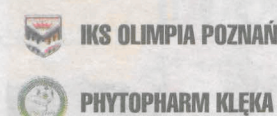
Niedziela • 22 kwietnia 16.00

21. KOLEJKA



POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

17 kolejka Sobota • 21 kwietnia 13.00



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

17 kolejka Niedziela • 22 kwietnia

Szczyt Szczytniki - Grom Golina godz. 11.00  
OKS Ostrów Wlkp. - LZS Cielcza godz. 11.00  
WKS Witaszyce - Czarni Dobrzyca godz. 11.00

Bardzo udaną kolejkę mają za sobą zespoły występujące w A klasie. Wszystkie drużyny wygrały swoje mecze. Żaden nie stracił nawet gola!

WKS Witaszyce - Szczyt Szczytniki 4:0

WKS po długiej przerwie powrócił wreszcie na własne boisko. Z tej okazji liczne grono kibiców obejrzało pojedynek swych ulubieńców ze Szczytem Szczytniki. Podopieczni Zdzisława Witczaka odnieśli okazale zwycięstwo, w dodatku po raz pierwszy w tej rundzie nie tracąc gola.

Po pierwszej połowie WKS już powinien wysoko prowadzić, ale zdobył tylko jednego gola. Adam Wawrzyniak zakończył skutecznym strzałem indywidualną akcją Sebastiana Jankowskiego i zgranie Rusłana Demydenko. Kolejne gole w tej części gry powinni dołożyć właśnie Demydenko, który dwukrotnie znalazł się w doskonałych sytuacjach (jeden z jego strzałów trafił w poprzeczkę) oraz Paweł Stawik, który z bliska trafił w bramkarza. Goście natomiast, mimo iż byli wyraźnie gorszym zespołem, mogli tuż przed przerwą wyrównać, ale sytuację uratował wybięciem piłki z linii bramkowej jeden z obrońców.

Po przerwie podopieczni Zdzisława Witczaka byli już skuteczniejsi, choć mogli wygrać znacznie wyżej. Ostatecznie do bramki Szczytu trafiali Jakub Adamkiewicz, w zamieszaniu po rzucie rżnym, Krzysztof Wyduba, po dobrym podaniu Filipa Taczaly, oraz Ruslan Demydenko, który uprzedził zbyt późno wybiegającego do piłki bramkarza zespołu ze Szczytniki.

Miłą atmosferę wygranego spotkania zmaciła jedynie kontuzja Sebastiana Jankowskiego, który w drugiej połowie pechowo zderzył z bramkarzem Szczytu.

Wynik dość efektowny, ale powinniśmy zapewnić sobie bezpieczne prowadzenie już po pierwszej. Gdyby goście wykorzystali swoją okazję, nie wiadomo jak wpłynęłoby to na mój zespół po zmianie stron - utyskiwał nieco trener WKS-u Zdzisław Witczak.

Jaskiniowiec Rajsko - Grom Golina 0:4

Grom nie miał problemów z pokonaniem ostatniej drużyny w rozgrywkach kaliskiej A klasy. Już w 1. minucie, po szybkim przechwycie piłki i podaniu Krzysztofa Gładczaka do Krzysztofa Potarzyckiego, napastnik

# Bez straconego gola



Sebastian Jankowski wypracował drużynie WKS-u Witaszyce prowadzenie, ale po zderzeniu z bramkarzem rywali, nie dokończył meczu ze Szczytem Szczytniki

Foto by it-wawrzyniak © 2018

Gromu technicznym strzałem pokonał bramkarza gospodarzy. W 25. minucie Gładczak przemieścił przed pola karnego idealnie w „okienko” i podopieczni Sebastiana Waszkiewicza podwyższyli prowadzenie. Dziesięć minut później bardzo aktywny Gładczak tym razem wyłożył piłkę Miłoszowi Wachowiakowi i Grom na przerwę zszedł już z bezpieczną przewagą. Mogła być ona jeszcze wyższa, ale dwie znakomite sytuacje na zdobycie kolejnych goli zmarnował Marcel Mikołajewski. Jaskiniowiec tylko raz zagroził poważnie bramce zespołu z Goliny, ale dobrze spał się debiutujący w barwach Gromu Paweł Maciejewski.

Po zmianie stron goście ustalili wynik meczu w 65. minucie. Filmowa

akcją, w której piłkarze Gromu wymienili piętnaście podań, wychodząc spod presji rywali pod własną bramką i płynnie przenosząc ją w pole karne rywali, zakończył celnym strzałem Mikołajewski. Ten sam zawodnik w doliczonym czasie powinien strzelić jeszcze jednego gola, z bliskiej odległości przestrzelił nad poprzeczką.

Z Jaskiniowcem graliśmy już w barażach o awans do A klasy. Mamy z nimi bardzo dobry bilans, bo w żadnym ze spotkań nie straciliśmy nawet gola - wspominał trener Gromu Sebastian Waszkiewicz.

Phytopharm Kleka - Pelikan Niechanowo 2:0

Phytopharm Kleka pokonał, uważanego przed rozgrywkami za

jednego z faworytów do awansu, Pelikana Niechanowo. Piłkarzom z Kleki udało się tego dokonać, pomimo sporych problemów kadrowych (liczne kontuzje) oraz dyskwalifikacji (na jedno spotkanie) połowy z trenerskiego duetu. Marcin Parus, w wyniku kary za protesty w poprzednim spotkaniu z Piastem Łubowo, nie mógł przebywać na ławce dla rezerwowych.

Pelikan, którego prowadzi obecnie były szkoleniowiec Phytopharmu Aleksander Stachowicz, rozczarował. Przed całe spotkanie tylko raz, na początku drugiej połowy, przy bezbramkowym remisie, poważnie zagroził bramce gospodarzy, ale dobrze spał się wówczas bramkarz Tobiasz Szewczak. Zespół z Kleki

niezłe zagrał w obronie, ale potrafił też pokonać bramkarza rywali. W 64. minucie Tomasz Mikołajczak umiejętnie zastawił się w polu karnym gości, zgrał piłkę na szesnasty metr, a Michał Smolarek płaskim strzałem uzyskał prowadzenie. W końcówce spotkania goście rzucili wszystkie siły do ataku. Popelnili jednak błąd, tracąc łatwo piłkę po wykonywanym przez siebie rzucie wolnym, i obrońca Phytopharmu Stanisław Kiel przebiegł całe boisko, wbiegając w pole karne rywali, gdzie został sfaulowany. Rzut karny wykorzystał Krzysztof Zawacki, ustalając wynik spotkania.

Za tydzień zespół z Kleki czeka bardzo trudny mecz, w Poznaniu z liderującą Olimpią. Ciekawe, czy drużynie Phytopharmu uda się podtrzymać wspaniałą passę spotkań bez porażki. (pw)

**WKS WITASZYCE 4:0**  
SZCZYT SZCZYTNIKI (1:0)

- BRAMKI**
- 1.0 - Adam Wawrzyniak - po zgraniu piłki przez Rusłana Demydenko (22')
  - 2.0 - Jakub Adamkiewicz - w zamieszaniu podbramkowym (58')
  - 3.0 - Krzysztof Wyduba - po podaniu Filipa Taczaly (67')
  - 4.0 - Ruslan Demydenko - po indywidualnej akcji (86')

- SKŁAD**
- WKS: J. Jacek - P. Piotrowski, M. Bus, D. Bolek (80. N. Czyż), M. Gościński (80. J. Wojtyśiak), F. Taczala (80. A. Niemczyk), R. Demydenko, S. Jankowski (76. G. Przystacki), M. Urbaniak (46. K. Wyduba), P. Stawik, A. Wawrzyniak (46. J. Adamkiewicz)

**JASKINIOWIEC RAJSKO 0:4**  
GROM GOLINA (0:3)

- BRAMKI**
- 0.1 - Krzysztof Potarzycki - po podaniu Marcela Mikołajewskiego (1')
  - 0.2 - Krzysztof Gładczak - strzałem sprzed pola karnego (25')
  - 0.3 Miłosz Wachowiak - po podaniu Krzysztofa Gładczaka (35')
  - 0.4 - Marcel Mikołajewski - po podaniu Jakuba Goździaszka (65')

- SKŁAD**
- Grom: P. Maciejewski - Ł. Goździaszek, P. Ziętek, R. Sobczak, A. Bryll, M. Mikołajewski, M. Wachowiak, K. Stasiak, J. Gabryszak (80. B. Becela), K. Gładczak, K. Potarzycki (20. J. Goździaszek)

**PHYTOPHARM KLEKA 2:0**  
PELIKAN NIECHANOWO (0:0)

- BRAMKI**
- 1.0 - Michał Smolarek - po podaniu Tomasza Mikołajczaka (64')
  - 2.0 - Krzysztof Zawacki - z rzutu karnego po faulu na Stanisławie Kielu (90')

- SKŁAD**
- Phytopharm: T. Szewczak, P. Kropski, M. Kościelniak, S. Kiel, D. Janiszewski (90+2. Ł. Zawacki), K. Zawacki, M. Smolarek, M. Gromada (61. F. Osiniński), J. Wolski, H. Łukaszczyk (67. M. Nowak), T. Mikołajczak

TABELKI

**II LIGA**  
Wyniki XXVI kolejki

GKS Belchatów - ŁKS Łódź	2:2
Znicz Pruszków - Olimpia Elbląg	0:0
GKS 1962 Jastrzębie Zdrój - Warta Poznań	0:2
Stal Stalowa Wola - Wisła Puławy	1:3
Gryf Wejherowo - Garbarnia Kraków	2:2
MKS Kluczbork - Siarka Tarnobrzeg	1:0
Gwardia Koszalin - Rozwój Katowice	0:0
ROW 1964 Rybnik - Legia Warszawa	2:1
Błękitni Stargard - Radomiak Radom (mecz został rozegrany po zamknięciu tego numeru)	

**Tabela**

1. GKS 1962 Jastrzębie Zdrój	25	41:15
2. Warta Poznań	24	30:14
3. ŁKS Łódź	24	43:25:16
4. Radomiak Radom	25	43:40:26
5. Olimpia Elbląg	24	39:35:25
6. Siarka Tarnobrzeg	22	35:34:31
7. Błękitni Stargard	24	34:26:22
8. GKS Belchatów	24	32:36:33
9. Znicz Pruszków	25	31:30:36
10. Garbarnia Kraków	24	31:31:29
11. ROW 1964 Rybnik	25	31:38:42
12. Rozwój Katowice	24	30:22:29
13. Gryf Wejherowo	25	27:27:35
14. Wisła Puławy	24	27:29:29
15. MKS Kluczbork	24	25:21:35

**III LIGA (GRUPA II)**  
Wyniki XXIII kolejki rozgrywek

Lech II Poznań - Pogoń II Szczecin	1:2
KKS 1925 Kalisz - GKS Przodkowo	2:0
Jarota Jarocin - Elana Toruń	0:2
Polonia Środa Wlkp. - Energetyk Gryfino	3:0

**Tabela**

1. Świt Skolwin	22	51:51:16
2. Kotwica Kolobrzeg	22	47:37:17
3. Bałtyk Gdynia	23	47:50:26
4. Elana Toruń	22	46:35:15
5. KKS 1925 Kalisz	22	41:31:16
6. Sokół Kleczew	22	40:35:16
7. Pogoń II Szczecin	23	38:28:27
8. Polonia Środa Wlkp.	21	36:35:27
9. Lech II Poznań	22	35:39:26

**IV LIGA (grupa południowa)**  
Wyniki XXII kolejki

Biały Orzeł Koźmin Wlkp. - SKP Słupca	0:2
Victoria Ostrzeszów - Korona Piaski	1:1
Victoria Września - Polonia Kępno	0:1
Obra 1912 Kościan - Stalier Polonia 1912 Leszno	2:1
Rawia Rawag Rawicz - Pogoń Nowe Skalmierzyce	1:0
ŁKS Gotuchów - PKS Racot	4:1
Kania Gostyń - Ostrovia 1905 Ostrów Wlkp.	0:3
Tur 1921 Turek - Odolanovia Odolanów	1:1

**Tabela**

1. Victoria Września	21	49:59:19
2. Pogoń Nowe Skalmierzyce	21	42:36:18
3. Ostrovia 1905 Ostrów Wlkp.	22	45:57:25
4. Obra 1912 Kościan	21	41:35:20
5. Polonia Kępno	21	38:40:23
6. Stalier Polonia 1912 Leszno	21	36:34:25

**KALISKA KLASA OKRĘGOWA**  
Wyniki XX kolejki

Korona Pogoń Stawiszyn - KP Opatówek	0:2
Victoria Łaski - Raszkowianka Raszków	0:1
Piast Czekanów - Stal Pleszew	0:1
Pogoń Trębaczów - Żelka Kobyla Góra	2:4
GKS Żerków - Barycz Janków Przygodzki	0:1
Astra Krotoszyn - Orzeł Mroczeń	0:1
GOS Zieloni Koźminek - Piast Kobylin	0:3

**Tabela**

1. KP Opatówek	19	50:54:9
2. Orzeł Mroczeń	18	40:51:16
3. Piast Kobylin	19	37:39:19
4. Astra Krotoszyn	18	37:39:20
5. Żelka Kobyla Góra	19	31:49:30
6. Stal Pleszew	18	30:20:14

**KALISKA A-KLASA (GRUPA I)**  
Wyniki XVI kolejki

Czarni Dobrzyca - OKS Ostrów Wlkp.	0:0
RKS Radliczyce - Żaki Taczanów	2:0
OKS Ostrów Wlkp. - Gladiators Pieruszyce	3:6
Jaskiniowiec Rajsko - Grom Golina	0:4
WKS Witaszyce - Szczyt Szczytniki	4:0

**Tabela**

1. OKS Ostrów Wlkp.	14	37:40:12
2. LZS Cielcza	12	30:43:11
3. WKS Witaszyce	14	27:34:25
4. Proсна Kalisz	12	24:42:23
5. Czarni Dobrzyca	13	18:27:21
6. RKS Radliczyce	13	18:30:30
7. Grom Golina	13	17:9:28
8. Szczyt Szczytniki	14	14:19:41
9. OKS Ostrów Wlkp.	14	13:23:42

**POZNAŃSKA A-KLASA - GRUPA I**  
Wyniki XVI kolejki

IKP Olimpia Poznań - Jurand Koziegłowy	6:1
Ciesciewia Kleszczewo - Polonia II Środa Wlkp.	1:5
Stella Luboń - Pogoń Książ Wlkp.	1:1
Czarni Czerniejewo - Piast Łubowo	3:4
Phytopharm Kleka - Pelikan Niechanowo	2:0
Mos II Zaniemyśl - Maratończyk Brzeźno	1:0
Lechita Klecko - Lider Swarzędz	2:2

**Tabela**

1. IKP Olimpia Poznań	16	39:47:13
2. Czarni Czerniejewo	16	38:68:24
3. Polonia II Środa Wlkp.	16	32:53:21
4. Phytopharm Kleka	18	29:0:15
5. Lider Swarzędz	16	25:45:33
6. Pogoń Książ Wlkp.	16	24:33:43
7. Pelikan Niechanowo	16	21:36:24
8. Lechita Klecko	16	21:34:33
9. Piast Łubowo	16	19:36:45
10. Jurand Koziegłowy	16	17:25:40
11. Ciesciewia Kleszczewo	16	13:24:49
12. Stella Luboń	16	10:26:44
13. Mos II Zaniemyśl	16	10:13:32
14. Maratończyk Brzeźno	16	9:15:50



# Jarota zagra o puchar

Jarota Jarocin zagra w finale Okręgowego Pucharu Polski! W meczu półfinałowym podopieczni Marcina Woźniaka pokonali, po serii rzutów karnych, KKS 1925 Kalisz. Decydującą jedenastkę wykorzystał Dominik Chromiński. Bohaterem meczu został jednak bramkarz Mateusz Filipowiak, który doskonale spisywał się w regulaminowym czasie oraz w konkursie „jedenastek”.

Trzeciogolowcy nie dostarczyli kibicom zbyt wielu emocji. W pierwszej połowie przeważali goście z Kalisza, którzy częściej byli przy piłce, grali szybciej i składniej. Wynikało to głównie z problemów, jakie Jarota miała, przez niemal pół godziny, z inicjowaniem własnych akcji. Najczęściej obrońcy długo rozgrywali piłkę między sobą, a ponieważ pomocnicy nie potrafili uwolnić się spod nacisku rywali, futbolówka trafiała do Mateusza Filipowiaka, który zmuszony był wykopywać ją jak najdalej od własnego pola karnego. Ten sposób gry nie sprawdzał się, gdyż piłka najczęściej stawała się łupem piłkarzy KKS-u, którzy znacznie swobodniej podchodzili z nią pod pole karne zespołu z Jarocina. Na szczęście obrona Jaroty miała z reguły dość czasu, aby się odpowiednio ustawić. Tylko dwukrotnie gościom z Kalisza udało się stworzyć zagrożenie w polu karnym Jaroty. W obu przypadkach bardzo dobrze spisał się Filipowiak. Zablysnął zwłaszcza w 13. minucie, gdy instynktownie przerzucił piłkę nad poprzeczką, po strzale Rafała Jankowskiego ze środka pola karnego. Bramkarz Jaroty zasłużył na oklaski także w 20. minucie, gdy po uderzeniu Tomasza Kowalskiego z pola karnego wybił piłkę zbiegającą



Po zwycięstwie w półfinale z KKS-em Kalisz, Jarota ma szansę sięgnąć po okręgowy Puchar Polski

w „okienko”. Jarota w tej części gry oddała tylko jeden, niecelny, strzał (przy pięciu, w tym dwóch celnych, zawodników KKS-u). W 40. minucie po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego z rzutu różnego, głową uderzał Piotr Garbarek.

Po zmianie stron mecz był bardziej wyrównany. KKS nie zdołał już poważnie zagrozić bramce Jaroty. Grę podopiecznych Marcina Woźniaka ożywiło wejście rezerwowych - Marcina Szymkowiaka i Miłosza Kowalskiego. Ale oni również nie zdołali zmusić bramkarza zespo-

łu z Kalisza do wysiłku. O awansie do finału zadecydowały więc rzuty karne (w rozgrywkach pucharowych dopiero w finale, przy remisie, gra się dogrywa), które Jarota wygrała 4:3. Architektem sukcesu stał się Filipowiak, który obronił strzały Christiana Nnamani oraz Tomasza Owczarka.

W meczu finałowym, który ma zostać rozegrany 25 kwietnia, przeciwnikiem Jaroty będzie LKS Gołuchów, który w drugim spotkaniu półfinałowym pokonał 4:3 Orła Mroczę.

<b>JAROTA JAROCIN</b>		<b>0:0</b>
<b>KKS 1925 KALISZ</b>		<b>(0:0)</b>
<b>W RZUTACH KARNYCH 4:3</b>		
<b>BRAMKI</b>		
0:1 - Mariusz Lis	3:3 - Christian Nnamani - broni Filipowiak	
1:1 - Piotr Skokowski	3:3 - Miłosz Kowalski - broni Cezary Osuch	
1:2 - Mateusz Gawlik	3:3 - Tomasz Owczarek - broni Filipowiak	
2:2 - Damian Sierant	4:3 - Dominik Chromiński	
2:3 - Słayko Stoychev		
3:3 - Jakub Nowak		
<b>SKŁAD</b>		
Jarota: Mateusz Filipowiak - Marcin Banaszak, Dawid Piróg, Piotr Garbarek, Piotr Skokowski, - Jakub Czaplinski (61), Marcin Szymkowiak, Damian Sierant, Jakub Nowak, Dawid Kierzek, Dominik Chromiński, Mikolaj Marciniak (61), Miłosz Kowalski		
KKS: Cezary Osuch - Dominik Domagalski, Mateusz Gawlik, Marcin Lis, Słayko Stoychev, Rafal Jankowski (85), Michal Grzesiek, Błazej Ciesielski (68), Konrad Chojnacki, Patryk Palat, Radosław Lepski (85), Patryk Kieliba, Lukasz Zeglęń (68), Tomasz Owczarek, Tomasz Kowalski (78), Christian Nnamani		

- +** wysoka forma bramkarzy - Sebastian Kmiecik nie zawodzi w lidze, a Mateusz Filipowiak też pokazał, że potrafi ratować zespół z opresji, a nawet wygrywać Jarocie mecze
- +** dobra, pewna gra w defensywie
- długi okres gry, w którym Jarota nie potrafiła konstruować akcji, wyjść spod pressingu i przejść płynnie z własnej strefy obronnej na połowę przeciwnika
- przez cały mecz Jarota nie zagroziła poważnie bramce KKS-u

Bez punktów zakończyli sobotnie spotkanie ligowe podopieczni Marcina Woźniaka. Jarota przegrała 0:2 w starciu z jednym z kandydatów do awansu - Elaną Toruń.

Bardzo intensywne spotkanie pucharowe przeciwko KKS 1925 Kalisz odbiło się na dyspozycji zawodników Jaroty w weekend. Do Jarocina przyjechała Elana, która kolejny rok z rzędu jest w górnej części tabeli i walczy o awans do II ligi.

Od pierwszych minut na boisku dominowali przyjezdni, których interesowały tylko 3 punkty. Gospodarze rozpoczęli pojedynek mocno konfijnie na własnej połowie i starali się rozbijać akcje ofensywne Elany. Początkowo udawało się, choć już w 5. minucie bliscy strzelenia gola byli goście. Cel osiągnęli kwadrans później z pomocą zawodników Jaroty, ale też szczęścia. Marcin Banaszak próbował wybić piłkę, ale nieszczęśliwie trafił w nadbiegającego rywala. Futbolówka przelobowała Mateusza Filipowiaka i było 0:1.

Elana nie odpuściła i chwilę później strzeliła drugiego gola. Tym razem jednak sędzia dopatrył się spalonego. W 33. minucie bardzo ostre wejście rywala przy linii bocznej wyeliminowało z dalszej gry Jakub Czaplinski, który na noszach opuścił boisko.

Obraz gry nie zmienił się po zmianie

## TWARDE LĄDOWANIE



<b>JAROTA JAROCIN</b>		<b>0:2</b>	<b>ELANA TORUŃ</b>
		<b>(0:1)</b>	
20' 0:1 Daniel Kraska, 90' 0:2 Kacper Będzieszak			



stron. Nadal to Elana była stroną dominującą, a Jarota liczyła na swoją szczelną obronę i kontrę, z której można by było zdobyć wyrównującą bramkę. Lepsze sytuacje stwarzali jednak Torunianie. Dopiero w ostatnich 30 minutach gospodarze bardziej się otworzyli i zaczęli częściej przebywać na połowie Elany. Role do pewnego stopnia się odwróciły i to goście czekali na kontrę.

Swoje sytuacje mieli Piotr Garbarek czy Dominik Chromiński, których strzały okazały się zbyt lekkie, aby zaskoczyć bramkarza rywali. Najlepszą okazję zmanował w 84. minucie Jacek Pacyński. Po rzucie różnym pomylił się bramkarz, który nie złapał piłki. W dobrym momencie znalazł się rezerwowy JKS-u, ale nie trafił z dwóch metrów do bramki.

W końcówce Jarota wyglądała dobrze i wydawało się, że w końcu padnie wyrównująca bramka. Z rytmu zawodników Marcina Woźniaka wybili jednak kibice. Sędzia musiał 2-krotnie przerywać spotkanie już w doliczonym czasie gry ze względu na wrzucenie serpentyn na boisko. Chwilę po wznowieniu spotkania, drugiego gola po kontrze zdobyli goście, rozstrzygając losy rywalizacji.

Kolejny mecz Jarota rozegra już w środę, 18 kwietnia. Rywalem będzie Polonia Środa Wielkopolska. Początek spotkania o 17.00 na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Sportowej 6. (db)

GAZETA Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

GAZETA Jarocińska

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31

e-mail: redakcja@jarocinska.pl

www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Koniczna, Anna Kopras-Fijolek,

Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,

Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elzbieta Rzepczyk,

Lidia Sokowicz

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46

Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl

Barbara Dzierła, b.dzierla@jarocinska.pl

Beata Frąckowiak-Piotrowicz

b.piotrowicz@jarocinska.pl

Lukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47

Artur Antczak (508/318-922)

a.antczak@jarocinska.pl

Angelika Włodarczyk (509/082-772)

a.wlodarczyk@jarocinska.pl

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-37-60

Nowe Miasto, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68

Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Lyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Poludniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie

zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie

prawo skracania i adyustacji tekstów oraz zmiany

ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie

redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga

zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA

PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji

papierowej można składać bezpo-

średnio u listonosza lub w placów-

kach Poczty Polskiej w terminie do 20.

dnia każdego miesiąca (prenumerata

miesięczna). Prenumeratę kwartalną

zamawia się do 20. dnia miesiąca po-

przedzającego kwartał (20 grudnia,

20 marca, 20 czerwca, 20 września),

prenumeratę półroczną - do 20 grudnia

lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia.

Ewentualne pytania prosimy kierować

na adres: kolportaz@jarocinska.pl

Uwaga! W prenumeracie „Gazeta Jarocińska”

z DODATKIEM TELEWIZYJNYM



# Dwa zwycięstwa w Igrzyskach

Dwie drużyny, reprezentujące Salos Dobieszczyzna, zwyciężyły w swoich kategoriach w XXIII Inspektorialnych Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej, które rozegrane zostały na obiektach sportowych w Żerkowie i Dobieszczyźnie.

Stowarzyszenie Lokalne Salos w Dobieszczyźnie obchodzi w tym roku jubileusz dwudziestolecia swojej działalności. Z tej okazji zostało organizatorem XXIII Inspektorialnych Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej.

Podczas uroczystości otwarcia Igrzysk w hali sportowej w Żerkowie władze stowarzyszenia podziękowały za dotychczasową współpracę swym dobroczyńcom, sponsorom i sympatykom. Prezes stowarzyszenia Marek Janowski wręczył zaproszonym gościom jubileuszowe pamiątki.

Po części jubileuszowej nastąpiło oficjalne rozpoczęcie igrzysk. Oprócz władz Żerkowa, sponsorów i przedstawicieli instytucji współpracujących, na uroczystości przybyły także siostry salezjanki. Obecna była siostra inspektorka Anna Świątek, a z Włoch, z domu generalnego sióstr salezjanek, przyjechała siostra Runita Galve Borja, zajmująca się sprawami młodzieży.

Na igrzyska przyjechało 210 młodych sportowców, siatkarzy i piłkarzy, z sześciu stowarzyszeń lokalnych z Czaplinka, Dzierżonowa, Nowej Rudy, Ostrowa Wlkp., Pieszyc i Piotrkowa Trybunalskiego. Zawody rozgrywano w trzech kategoriach wiekowych: A - rocznik 2001 i młodsi, B - rocznik 2003 i młodsi oraz C - rocznik 2005 i młodsi. Salos Dobieszczyzna wystawił drużyny we wszystkich kategoriach wiekowych.

W pierwszym dniu igrzysk, w sobotę, rozgrywano spotkania eliminacyjne. Wieczorem w kościele w Żerkowie uczestnicy igrzysk wzięli udział we mszy świętej, której przewodniczył salezjanin ks. Edward



Siatkarki i piłkarze Salosu Dobieszczyzna zagrają w finale krajowym Igrzysk Młodzieży Salezjańskiej

Pleń, duszpasterz polskich sportowców, m.in. kapelan olimpijczyków, a zarazem wiceprezes Salos Rzeczpospolitej Polskiej w Warszawie. Na zakończenie dnia dużą atrakcją dla uczestników igrzysk był pokaz z użyciem ognia w wykonaniu grupy „Antony Street”, teatru ulicznego z Jarocina, pod kierownictwem o. Kordiana Szwarca.

W niedzielę, w drugim dniu igrzysk rozegrano mecze finałowe. Dużą radość organizatorom sprawili piłkarze w najmłodszej grupie wiekowej. W spotkaniu finałowym spotkały się bowiem dwa zespoły reprezentujące Salos Dobieszczyzna, zatem oba miały już zagwarantowane złote i srebrne medale. Drugie zwycięstwo wywalczyły siatkarzki w grupie wiekowej B. Dziewczyny wygrały wszystkie swoje mecze! Natomiast

ich młodsze koleżanki przegrały pojedynkę finałową z zespołem z Nowej Rudy i zajęły drugie miejsce. W sumie reprezentanci Salosu Dobieszczyzna wywalczyli dwa złote medale, dwa srebrne i dwa brązowe. Zwycięzcy swych rozgrywek, a więc siatkarzki z grupy B i piłkarze z grupy C, awansowali do Mistrzostw Polski, które w tym roku rozegrane zostaną w Kutnie.

Już niedługo, pod koniec kwietnia, odbędą się w Krakowie Światowe Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej. Weźmie w nich udział ponad 2.000 sportowców z 25 państw. W rozgrywkach koszykarzy w kategorii wiekowej A Polskę reprezentować będzie drużyna Salosu Dobieszczyzna, prowadzona przez Marka Janowskiego.

(pw)



Fot. OSP Nowe Miasto

## Jedynka wygrywa III Turniej im. Józefa Janickiego

Jedynka Jarocin zwyciężyła w III Turnieju im. Józefa Janickiego w siatkówce, rozegranym w Nowym Mieście. W tym roku zawody odbyły się pod hasłem „Gramy dla Marysi Pery”.

Już po raz trzeci OSP w Nowym Mieście zorganizowało turniej siatkówki pamięci tragicznie zmarłego ratownika medycznego Józefa Janickiego. Zawody rozgrywano w hali Zespołu Szkół w Nowym Mieście. Otwarcia dokonał dyrektor szkoły Piotr Nowakowski.

W eliminacjach zespoły rywalizowały w czterech grupach, a mecze rozgrywano jednocześnie na dwóch bo-

iskach do dwóch wygranych setów. Po dwie najlepsze drużyny z grup awansowały do kolejnego etapu rozgrywek, w którym obowiązywał już system pucharowy. Ostatecznie w finale spotkały się dwa zespoły z Jarocina. Po zaciętym meczu Jedynka pokonała drużynę Siatkarza. W spotkaniu o trzecie miejsce Parzew, po równie emocjonującym meczu, pokonał drużynę Przyjaciół Józefa. Najlepszym uczestnikiem zawodów przyznano indywidualne wyróżnienia. Nagrodę fair play otrzymali zwycięzcy, drużyna Jedynki Jarocin. Najlepszą zawodniczką turnieju została Agnieszka Becela z Siatkarza Jarocin,

a najlepszym zawodnikiem - Patryk Rybka z Jedynki.

Organizatorzy łączą amatorskie zmagania sportowe z akcjami charytatywnymi. W tym roku podczas turnieju zbierano fundusze dla niepełnosprawnej Marysi Pery, która niedawno skończyła osiemnaście lat. Zebrano kwotę 2900,44 zł, którą przekazano fundacji opiekującej się Marysią. W przeddzień zawodów zorganizowano również akcję oddawania krwi. Dwudziestu ośmiu ochotników oddało ponad dwanaście litrów krwi.

(pw)

## Wielkanocny turniej sztangistów

W Zespole Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach rozegrano Wielkanocny Turniej Podnoszenia Ciężarów.

Najlepsze wyniki w zawodach osiągnęli: wśród dziewcząt Anna Pawłowska oraz Wiktoria Pawłowska, natomiast wśród chłopców Mateusz Filipiak oraz Jakub Wyduba. Wszyscy wymienieni pobili swoje rekordy życiowe.

(pw)

### WYNIKI:

#### Dziewczęta:

48 kg - 1. Wiktoria Pawłowska 86 kg (36 + 50)  
63 kg - 1. Anna Pawłowska 107 kg (47 + 60)  
75 kg - 1. Edyta Budzińska 67 kg (29 + 38)

#### Chłopcy:

69 kg - 1. Jakub Wyduba 184 kg (89 + 95)  
77 kg - 1. Mateusz Filipiak 197 kg (87 + 110)  
85 kg - 1. Miłosz Kosmowski 150 kg (70 + 80)  
94 kg - 1. Kacper Kucharzak 150 kg (70 + 80)  
105 kg - 1. Marcin Piętko 197 kg (91 + 106)  
+ 105 kg - 1. Szymon Staniewski 221 kg (101 + 120)



Najlepsi uczestnicy Wielkanocnego Turnieju Podnoszenia Ciężarów w Tarcach

Fot. ZSP-B Tarcze